

DZIENNIK ŁÓDZKI

CZY TEL NIK

Rok VII Nr 318 (2298)

Łódź sobota 8 grudnia 1951 r

10 i pół miliona zł
przekazała Łódź
i województwo
na budowę Warszawy

Zbiórka na fundusz budowy Warszawy nie ogranicza się tylko do miesiąca września ale trwa cały rok. Pracownicy przeważającej liczby zakładów pracy przeznaczają miesięczne świadczenia na budującą się stolicę.

W Łodzi przodują pod tym względem Zakłady Odzieżowe „Wółczanka”, Zakłady im Próchnika, Zakłady Przemysłu Pończosznego im. Zubrzyckiego, Zakłady Dziewiarskie im. Rychnińskiego i wiele innych. Na szarym końcu pod względem imprez i świadczeń znajduje się Łódzki P.S.S. Przy czyną tego jest brak właściwej agitacji na terenie tego przedsiębiorstwa.

W województwie łódzkim do przodujących należą: powiat radomszczański, który zebrał w roku bieżącym około 740 tysięcy zł, oraz piotrkowski z 675 tysiącami złotych.

Osiągnięcie takich wyników to rezultat właściwej współpracy pomiędzy sekretarzami Powiatowych Komitetów Odbudowy Warszawy a Prezydiami mi Rad Narodowych.

Dzięki właściwemu stylowi pracy Miejskiego i Wojew. Komitetu Odbudowy Warszawy, agitatorów terenowych oraz ofiarności społeczeństwa już w dniu 22 listopada wykonany został roczny plan zbiórki w sumie 10.593.000 zł. Do końca br. Komitet Odbudowy Warszawy zobowiązał się podwyższyć tę sumę do 12 milionów zł. Sz.

Zdobyli sztandar przechodni

Fabryka Artykułów Technicznych i Pasów w Łodzi przy ul. Napiórzkowskiego 92 zdobyła w III kwartale sztandar przechodni we współzawodnictwie międzyzakładowym przemysłu artykułów i tkanin technicznych.

Wreczenie sztandaru zwycięskiej załodze odbędzie się dziś o godz. 17.

Deputowani nie chcą debatować nad planem Schumana

PARYŻ — W czwartek po południu rozpoczęła się we francuskim zgromadzeniu narodowym debata nad planem Schumana. W kolach politycznych zwraca się uwagę na znikomą ilość deputowanych, uczestniczących w debacie.

Przeszło dwie trzecie deputowanych obawiając się odpowiedzialności za ratyfikację tego zgnębionego dla Francji planu — wolało nie uczestniczyć w debacie.

Minister Schuman, uzasadniając swój plan, przyznał, że po ciągnie on za sobą zamknięcie licznych kopalń i hut francuskich. Ale — dodał Schuman, usprawiedliwiają się wobec zgromadzenia narodowego sytuacja Francji również bez planu utworzenia „międzynarodowego trustu przemysłu węglowego i stalowego” doprowadzić musi do ograniczenia produkcji przemysłu ciężkiego i do zamknięcia kopalni.

Deputowany komunistyczny Florimond Bonte wygłosił przemówienie, w którym przedstawił katastrofalne perspektywy, jakie kryje w sobie plan Schumana, i wezwał zgromadzenie narodowe do odrzucenia go.

Dzień wcześniej niż brzmiało zobowiązanie tkalnia ZPB im. Róży Luksemburg wykonała roczny plan produkcji

Dalsze meldunki z całego kraju

WARSZAWA — Przelamując trudności, ulepszając procesy technologiczne, rozwijając współzawodnictwo, załogi wielu fabryk z dumą meldują o przedterminowym wykonaniu rocznych zadań.

Tkalnia ZPB im. Róży Luksemburg wykonała w dniu wczorajszym o godz. 21 roczny plan produkcji, wypełniając tym samym podjęte zobowiązanie o dzień wcześniej.

Ostatnią sztukę w tegorocznym planie tkalni wyprodukowała członkini ZMP Stawiraj z brgady młodzieżowej im. Janina Krasickiego.

Przedterminowe wykonanie planu tkalnia zawdzięcza takim pracownikom jak Piłkarska, która systematycznie wykonuje 126 proc. normy. (m.b.)

M. in. w dniu 5 bm. cementownia „Groszowice”, jedna z największych w kraju, wykonała roczny plan produkcyjny,

zarówno pod względem ilościowym, jak wartościowym. Robotnicy cementowni z okazji zakończenia rocznych zadań, podjęli szereg zobowiązań, dotyczących ponadplanowej produkcji.

Kilka działów produkcyjnych stoczni szczecińskiej realizowało już swe roczne zadania. Pracownicy działu kadłubowni, którzy w październiku br. podjęli zobowiązania przedterminowego ukończenia prac przy budowie kadłubów kutrów rybackich, zameldowali o wykonaniu tego zobowiązania już w końcu listopada br.

Liczba zakładów pracy i instytucji, które przedterminowo wy-

Wnioski Podkomisji Redakcyjnej przekazane pod obrady plenum Komisji Konstytucyjnej

WARSZAWA — W dniu 7 grudnia 1951 r. obradowała pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Podkomisja Redakcyjna i Zagadnień Ogólnych, powołana przez Komisję Konstytucyjną.

Podkomisja rozpatrzyła: poprawki zgłoszone przez inne Podkomisje Konstytucyjne, które w okresie od 20—27 listopada 1951 r. rozważały projekt wstępny Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przekazanej im przez

Podkomisję Redakcyjną i Zagadnień Ogólnych zgodnie z regulaminem Komisji.

Podkomisja Redakcyjna i Zagadnień Ogólnych postanowiła poprawki zgłoszone przez inne podkomisje wraz ze swoimi wnioskami wnieść pod obrady plenum Komisji Konstytucyjnej.

Rawa przoduje w planowym skupie zboża

Akcja skupu zboża w ciągu ostatnich dni przebiega w łódzkim „warszawskim tempie”. Powiat naszego województwa jeden po drugim przekraczając granicę zwolnienia od miarek i odsypu i w ciągu najbliższych dni jeden z przodujących powiatów osiągnie pełne 100 proc. Ale który? Ostatnie meldunki przyniosły zmianę w czołówce tabeli: powiat rawski-mazowiecki wysunął się na pierwsze miejsce bijąc powiat brzeziński. Tabela więc w chwili obecnej kształtuje się następująco:

Rawa	97,9
Brzeziny	97,8
Skierzwice	95,6
Piotrków	96,2
Łódź	94,7
Radomsko	94,3
Wielun	92,1
Sieradz	90,8
Łask	87,0
Łęczyca	85,5
Łowicz	84,9
Kutno	83,4

Łamiąc obowiązujące porozumienia Stany Zjednoczone usiłują narzucić kandydaturę Grecji do Rady Bezpieczeństwa

PARYŻ — W czwartek zebrało się plenum Zgromadzenia Ogólnego ONZ dla dokonania wyborów trzech niestałych członków Rady Bezpieczeństwa na miejsce ustępujących z Rady — po upływie dwuletniej kadencji — Indii, Ekwadoru i Jugosławii. Na miejsce Ekwadoru i Indii wybrano Chile i Pakistan, które to państwa uzyskały od razu wymaganą większość dwie trzecie głosów.

Na miejsce Jugosławii zaproponowały kraje słowiańskie kandydaturę Białorusi. Stany Zjednoczone zaś, depcząc zasady Karty ONZ i zawarte porozumienia, usiłowały nie dopuścić do wybrania Białorusi. Wysunęły one więc wygodną im kandydaturę Grecji, która nie jest krajem słowiańskim i nie ma żadnego prawa reprezentowania krajów Europy wschodniej w Radzie Bezpieczeństwa.

Kandydatura Grecji, popierana usilnie przez USA, nie tylko nie zdołała uzyskać kwalifikowanej większości dwóch trzecich głosów w osmiu kolejnych turach głosowania, lecz zdobyła mniej głosów niż kandydatura Białorusi. Za

kandydaturą Białorusi wypowiedziała się bezwzględna większość członków ONZ, ale wskutek machinacji USA, (Dalszy ciąg na str. 2)

Skup zboża w przekroju klasowym

Już 8 powiatów woj. łódzkiego przekroczyło 90 proc. rocznego planu skupu zboża. Te osiągnięcia w wykonywaniu planu skupu zboża są dowodem rosnącego uświadomienia chłopów mało i średnio-rolnych, którzy w coraz większym stopniu rozumieją wagę sojuszu klasy robotniczej i chłopstwa pracującego.

Planu skupu zboża w woj. łódzkim wykonali w pierwszym rzędzie i w olbrzymiej większości chłopci biedniacy i średniacy. Chłopi zamożni i kulacy zaczęli odsprzedawać Państwu swe nadwyżki zbożowe dopiero wtedy, gdy zaczęto stosować kary na opieszających.

Ze właśnie chłopci biedniacy i średniacy najsumienniejszy wypełnili swe obowiązki wobec państwa, wskazując dane wykonania rocznego planu skupu zboża w przekroju klasowym wsi.

I tak: w pow. łódzkim, we dług danych na dzień 1 grudnia br., najwyższy procent wykonania planu skupu zboża mieli chłopci biedniacy i średniacy. Na przykład, chłopci posiadający gospodarstwo w granicach od 6 do 10 ha wykonali plan w 90,1 proc., podczas gdy chłopci na gospodarstwach powyżej 10 ha — tylko w 75,7 proc.

W powiecie sieradzkim chłopci na gospodarstwach do 6 ha wykonali 73 proc. planu rocznego, na gospodarstwach od 6 do 10 ha — 82 proc., podczas gdy chłopci posiadający gospodarstwo powyżej 10 ha wykonali roczny plan skupu zboża w 67 proc.

W innych powiatach naszego województwa mamy ten sam obraz: największy udział w odstawach wzięli biedniacy i średniacy.

Dlatego też osiągnięcie 100 proc. wykonania planu skupu przez gromady, gminy i powiaty związane jest w tej chwili w znacznej mierze ze sprawą należytego oddziaływania na ociągających się zamożnych chłopów.

Przemówienie Matyasa Rakosi Wzrasta siła ekonomiczna Węgierskiej Republiki Ludowej

BUDAPEST, 7.12. — Na plenum KC Węgierskiej Partii Pracujących, które odbyło się 30 listopada, Matyas Rakosi wygłosił referat poświęcony zagadnieniom gospodarki narodowej Węgierskiej Republiki Ludowej.

Mówiąc o wykonaniu planu przez przemysł, Matyas Rakosi stwierdził, że w ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy rb. produkcja przemysłowa na Węgrzech wzrosła o 29,1 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem ubiegłego roku.

Rozwój naszego przemysłu — mówił dalej Rakosi — wykazuje, że nasz podwyższony plan jest całkownie realny i wykonalny wbrew wszelkim wątpliwościom i atakom naszych wrogów.

Przechodząc do sytuacji w rolnictwie, mówca stwierdził, że w tym roku urodzaj na Węgrzech był najlepszy w okresie powojennym.

Sektor socjalistyczny w rolnictwie — podkreślił Rakosi — rozwijał się w tym roku w szybkim tempie. Ilość traktorów w państwowych ośrodkach maszynowo-traktorowych wzrosła o 47 proc.

Przeciw remilitaryzacji Niemiec zach. duchowieństwo i działacze katolicki manifestować będą 12 bm. we Wrocławiu

WARSZAWA — Wobec stale ponawiających się antypolskich i rewizjonistycznych wystąpień przywódców z Bonn, ukonstytuował się w dniu 4 grudnia br. w Warszawie komitet organizacyjny, w celu przygotowania manifestacji duchowieństwa i działaczy katolickich we Wrocławiu. Na tej manifestacji katolicy polscy dadzą wyraz swemu stano-

owi i wynosi wraz z ciągnikami, już około 9.500.

Co się tyczy spółdzielczości produkcyjnej na wsi, to na Węgrzech mamy obecnie 4.652 produkcyjne spółdzielnie rolne, grupujące 236.500 rodzin.

Przechodząc do sprawy zaopatrzenia ludności w produkty rolne, Matyas Rakosi powiedział m. in.:

W związku z osiągnięciami ekonomicznymi i dobrym urodzajem tegorocznym oraz sukcesami w dziedzinie skupu nadsetć czasu na zlikwidowanie systemu kartkowego i przywrócenie wolnego handlu

(Dalszy ciąg na str. 2)

Załoga ZPB im. Okrzei podjęła wezwanie do przedterminowego wykonania planu

Na wezwanie do przedterminowego wykonania planu rocznego, rzucone przez ZPB im. St. Kunickiego, odpowie-

działa wczoraj załoga ZPB im. Stefana Okrzei.

Na zebraniu całej załogi padły zobowiązania oddziałowe i indywidualne. I tak przedsiębiorstwa odpadkowa, która wykonała swój plan roczny już w dniu 5 bm. z nadwyżką, wartości 6.856 zł, zobowiązała się do wyprodukowania ponad plan do końca br. przedsięwzięcia na sumę 331.740 zł.

Przedsiębiorstwa średnioprzednia podjęła się wykonać swój plan roczny do dnia 22 grudnia, dając 256.160 zł dodatkowej produkcji.

Załoga tkalni i personel techniczny wykonają roczny plan do dnia 14 grudnia i do końca br. wykonają dodatkowo produkcję wartości 2.239.980 zł.

Ponadplanowa produkcja całej załogi ZPB im. Okrzei da krajowi 2.805.562 zł.

Chłopi wypełniają swoje obowiązki wobec Państwa



Z całego kraju napływają pozytywne meldunki z przebiegu skupu zboża i kontraktacji. Najlepiej ze swych obowiązków wobec państwa wywiązują się chłopci matorolni oraz średniacy.

Częstokroć jednak ich wysiłki nie prowadzą od razu do wykonania planu przez gromadę czy gminę, gdyż akcje skupu sabotażujące przez kulacy uniemożliwiają przez to zwolnienie powiatu od miarek i odsypu.

W woj. łódzkim np. na skutek niewykonania obowiązków przez wielu bogaczy wiejskich, tak zamożne powiaty, jak Łowicz, Łęczyca, czy Kutno nie osiągnęły jeszcze granicy 90 proc. wykonania planu skupu zboża.

Niemniej jednak przykład najbardziej patriotycznych chłopów oddziałuje na masy pracujące chłopstwa, które potępiają opornych i swą zdecydowaną postawą zmuszają ich do wykonania obowiązków wobec Ludowego Państwa.

Na zdjęciu u góry: magazynier Stanisław Wiśniewski na punkcie skupu GS w Czerniewicach przyjmie zboże odstawiane zbiorowo przez przodujących chłopów.

Na zdjęciu u dołu: średniorolny chłop Antoni Rybowski z Krolewa, który odstawił 250 kg zboża ponad plan i sprzedał państwu 5 zakontraktowanych tuczników. Hoduje on jeszcze 8 świń i 1 maciorę rozpłodową i w przyszłym roku chce zakontraktować jeszcze więcej tuczników.



Wybory do Rady Bezpieczeństwa

(Dokończenie ze str. 1)

kandydatura Białorusi nie uzyskała większości dwóch trzecich głosów. Wobec tego wybory trzeciego niestałego członka Rady Bezpieczeństwa zostały odroczone.

PARYŻ. — W czwartek Zgromadzenie Ogólne ONZ dokonało wyboru sześciu członków Rady Gospodarczo-Społecznej zamiast ustępujących po upływie swej kadencji Belgii, Chile, Chin, Francji, Indii, i Peru. W rezultacie wyborów kadencja Francji, Belgii i Chin została przedłużona o dalsze 3 lata. Ponadto do Rady Gospodarczo-Społecznej weszły Argentyna, Kuba i Egipt.

Następnie Zgromadzenie Ogólne dokonało wyboru pięciu nowych członków I Trybunału Międzynarodowego. W pierwszej turze głosowania niezbędna większość głosów uzyskali: członek — korespondent Akademii Nauk ZSRR Gołunski, szef delegacji hinduskiej Rau, jak również sędziowie z ramienia Stanów Zjednoczonych i Urugwaju.

PARYŻ. — W czwartek odbyły się dwa posiedzenia Podkomisji rozpatrującej projekt rezolucji trzech mocarstw zachodnich w sprawie redukcji zbrojeń oraz zgłoszone do niej poprawki radzieckie.

Pod koniec posiedzenia przewodniczący Nerwo oświadczył dziennikarzom, że Podkomisja zakończyła rozpatrywanie wszystkich punktów projektu rezolucji trzech mocarstw zachodnich oraz poprawek radzieckich.

Nerwo dodał, że następne posiedzenie Podkomisji postanowiono odbyć 7 grudnia o godzinie 16 z tym, aby do tego czasu przygotowane zostało zwięzłe sprawozdanie z dokonanej pracy.

Wzrasta siła gospodarcza Węgier

Referat Matyasa Rakosi

(Dokończenie ze str. 1)
Zniesienie systemu kartkowego i przywrócenie wolnego obrotu produktami rolnymi jest przejawem siły ekonomicznej i politycznej demokracji ludowej. Zarządzenia te — oświadczył Rakosi — zadadzą ciężki cios zwolennikom starego reżimu: kulakom, resztkom elementów kapitalistycznych, spekulantom. Prawidłowa realizacja tych zarządzeń zacieśni również sojusz robotniczo-chłopski i wzmacni front pokoju, którego żołnierzami wszyscy jesteśmy.

W dalszym ciągu referent oświadczył, że jedną z najważniejszych przyczyn przesłanek do zniesienia systemu kartkowego jest okoliczność iż dzięki nieustannemu wzrostowi produkcji przemysłowej, dobre mu urodzajowi, pomyślnemu rozwijaniu się dostaw produktów rolnych, państwo dysponuje obecnie większą ilością artykułów żywnościowych i towarów powszechnego użytku niż przed rokiem. Kartki na mięso i tłuszcze mają być jednak skasowane dopiero nieco później — w lutym 1952 r. — a to wobec tego, że skup tucznych świń dopiero się rozwija.

Regenat Slansky wykluczony z KPCz.

PRAGA, 7.12. — Dziennik „Rude Pravo” opublikował uchwałę KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji z 6 grudnia. Uchwała ta stwierdza, że Komitet Centralny jednomyślnie zapobiegł środkami zastosowanymi wobec Rudolfa Slansky'ego, KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji postanowił jednomyślnie pozbawić Rudolfa Slansky'ego wszystkich funkcji partyjnych i wykluczyć go z szeregu Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Z. Szymański

Kraina pieczonych gołąbków

BERLIN, w grudniu

W księgarniach zachodniego Berlina ukazała się przed kilkoma dniami powieść o Niemczech napisana przez młodego Anglika, Jamesa Cadella, który jako urzędnik brytyjskiego zarządu wojskowego spędził w tym kraju kilka lat. Nosi ona tytuł „Roast Piggon”, co znaczy — „Pieczone gołąbki”.

Tytuł książki jest aluzją do sytuacji panującej w Niemczech zachodnich.

Trizonia stała się prawdziwą „krajną pieczonych gołąbków” dla tysięcy amerykańskich wyższych urzędników cywilnych i wojskowych, stacjonujących w tym kraju. Poczynają sobie oni tutaj, niczym rzymscy prokonsulowie w podbitych koloniach, napychając kieszenie kosztem niemieckiej klasy robotniczej.

Wysoki komisarz amerykański, Mc Cloy, kazał sobie wybudować nad Renem pałac za pół miliona marek; pod względem przepychu może się on równać z najwspanialszymi budowlami indyjskich nababów.

Na same urzędnicy klubowe i barowe wydano „drobną” kwotę 80.000 marek.

Cyfra ta nabiera swoistej wymowy jeżeli zważyć, że ponad 6 milionów zachodnio-niemieckich robotników zarabia poniżej 100 marek miesięcznie, co nie pozwala na śmierć głodową, ale nie wystarcza na życie nawet dla nieobciążonego rodziną człowieka.

Pensje kucharzy, pokojówek i innych sił pomocniczych zatrudnionych w rodzinach amerykańskich urzędników, wyniosły w minionym pięcioleciu 1,7 miliarda marek. Olbrzymie sumy wydano na dywany, urządzenia wnętrz, lodówki, nawet na cywilne ubrania i suknie damskie dla amerykańskich okupantów obojga płci. W oficjalnym zestawieniu figuruje również suma 250.000 marek na zakup 564.506 sztuk sztucznych zębów!

Pewien amerykański dziennikarz opowiadał mi, że większość wyższych urzędników amerykańskich nigdy nie mogłaby sobie pozwolić na prowadzenie w Stanach Zjednoczonych takiego wystawnego życia, jakie prowadził w Niemczech. Wróble na dachu ówlerkają, że co drugi urzędnik amerykański wraca do ojczyzny jako bogacz.

O amerykańskim komisarzu w Bawarii, znanym pod nazwą wojennym, Bittenwiserer, który właśnie skończył swą służbę — fama głosi, że podczas swego pobytu w Niemczech został milionerem. Nie jest to wypadek osobisty.

Kolonizatorskie manery amerykańskich „nadludzi”, nie ograniczają się do „oficjalnego” okradania niemieckiej ludności. Nawet burżuazyjna prasa zachodnio-niemiecka nie może ukryć licznych faktów gwałtu i grabieży, popełnianych przez amerykańskich żołdaków w Niemczech zachodnich.

Z wystawy „Gazetek ściennych”

Proporczyk „Głosu Robotniczego” zdobył zespół redakcyjny ZPB im. Kunickiego

W jednej z sal przy ul. Traugutta 18 wystawiono gazetki ściennie, wydane z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej w zakładach pracy Łodzi i województwa. Odmienne od wszystkich poprzednich wystaw tego rodzaju, gdzie przywykliśmy spotykać się z całą różnorodnością życia wewnątrz tego zakładu, na tej wystawie panuje nastroj uroczysty. Temat wielkiej rocznicy wybił się na czoło spraw, poruszanych w gazetkach ściennych. Nie znaczy to jednak, by gazetki zatraciły swój specyficzny charakter odzwierciedlający życie załóg poszczególnych zakładów. Przeciwnie, szereg gazetek, jak gazetka ścienna w ZPB im. Kunickiego, ZPB im. Stalina, ZPB im. Reymonta, PDT, CSS, ZPJ im. Wróblewskiego, „Tramwajarz”, „Książka i Wiedza” lub „Głos Kufiera”, wyśniewając znaczenie rocznicy Rewolucji Październikowej wiąże ściśle z życiem zakładów i podaje meldunki o przedterminowym wykonaniu zobowiązań październikowych, o stanie wykonania planów rocznych itp.

Ala są i takie, które przyjmują najłatwiejsze, formalistyczne rozwiązania ograniczające się do umieszczenia paru ilustracji z czasopism i ogólnikowego komentarza. Do takich należą gazetki wydane w ZPB im. Rewolucji 1905 r., w Fabryce Maszyn w Radom-

sku i w ZPW im. Bardowskiego. Znaczenie tej wystawy wzrasta i z tego względu, że stanowi ona pierwsze ogniwo w szeregu późniejszych wystaw, na których specjalne jury złożone z przedstawicieli redakcji „Głosu Robotniczego”, ORZZ i Zarząd Główny Wiódnarzy nagradzać będzie najlepszy zespół redakcyjny proporczykiem ufundowanym przez redakcję „Głosu Robotniczego”.

Tym razem w myśl oceny jury proporczyk zdobył zespół redakcyjny zakładów im. Kunickiego, którego gazetkę uznano za najlepszą. Szereg innych zespołów uzyskało nagrody książkowe i pieniężne.

Naród niemiecki, a głównie zachodnio-niemiecka klasa robotnicza, ma dość utrzymywania armii łupieżców, dość ma panowania nieograniczonego Wyzysku, pojęć białego jeszcze bezwzględności rodzimej burżuazji, dość ma głodowania.

Na murach zachodnio-niemieckich miast mnożą się napisy „Ami, go home”. Szerokie masy ludności zachodnio-niemieckiej opowiadają się coraz głośnie i odważnie za ogólnoniemiecką naradą, mającą na celu przywrócenie jednoci Niemiec i zawarcie traktatu pokojowego.

Pragną one żyć w jednolitym państwie niemieckim, jako wolni obywatele, a nie jako tubylcy w nowoczesnej półkolonii.

Kombajn do rozładunku wagonów kolejowych

Inżynier leningradzki — W. Klimow skonstruował specjalny kombajn do rozładunku piasku, wapna, żwiru i innych syplikich materiałów budowlanych z wagonów kolejowych. Kombajn ten przy pomocy ogromnych łopat przenosi ładunek na znaczną odległość od toru kolejowego. Wyładowanie wagonu kolejowego z piaskiem trwa zaledwie 4 minuty. Kombajn obsługiwany jest przez 2 robotników.

Wzrasta liczba zakontraktowanych sztuk trzody chlewnej w województwie łódzkim

Uchwała Rządu z dnia 22 listopada rb. w sprawie dodatkowej pomocy hodowlanej, która gwarantuje przywileje i udogodnienia, jak zaliczkowe nabywanie węgla, pasz treściwych i otrzymywanie premii pieniężnych spotkała się z wielkim zadowoleniem chłopów woj. łódzkiego. Chłopi sami przychodzą do gminnych spółdzielni i kierowników grup hodowlanych i kontraktują trzodę chlewną, kupując zaraz na miejscu, zaliczkowo, węgiel i śrutę.

Rząd stworzył nam bardzo dogodne warunki kontraktacji trzody chlewnej. Tylko głupi powie, że nie odnosimy z tego korzyści — mówią chłopi w pow. sieradzkim i łaskim i zgłaszają się do GS i kierowników grup hodowlanych.

Na przykład chłopi z gminy Bartochów, pow. Sieradz, do dnia 30 listopada zakontraktowali 509 sztuk świń, a w okresie od 1 do 6 grudnia, a więc w przeciągu 6 dni, zakontraktowali aż 340 sztuk świń.

W gm. Burzenin, również pow. Sieradz do 30 listopada chłopów zakontraktowali 569 sztuk świń, a po ogłoszeniu uchwały Rządu o dodatkowej pomocy hodowlanej, w przeciągu 6 dni tj. od 1 do 6 grudnia br. zakontraktowali 480 sztuk świń.

W gm. Okup, pow. Łask, chłopi tamtejsi od 1 do 6 grudnia zakontraktowali 75 sztuk świń, podczas gdy na przestrzeni całej akcji kontraktacyjnej do dnia 30 listopada br. włącznie zakontraktowali zaledwie 216 sztuk świń.

Podobnie pomyślnie przebiega kontraktacja w całym województwie łódzkim — dzięki słusznej uchwale Rządu zapewniającej hodowcom trzody chlewnej korzystne, jak nigdy dotąd, warunki kontraktacji. (S.)

Delegacja polska na obrady SDFK

WARSZAWA. — Na rozpoczęte w dniu 7 bm. w Berlinie obrady Komitetu Wykonawczego Światowej Demokracji Federacji Kobiet wyjechała delegacja Ligi Kobiet w składzie: Alicja Musiałowa — przewodnicząca ZG LK, Eugenia Pragerowa — wiceprzewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet i wiceprzewodnicząca ZG LK oraz Edwarda Orłowska — członek ZG LK.

Do wstępowania do szkół górniczych wzywają młodzież uczniowie Technikum Górniczego

WARSZAWA. — Uczniowie Państwowego Technikum Górniczego dla absolwentów SPP nr 2 w Zabrzu skierowali do młodzieży polskiej list, w którym wzywają ją do wstępowania do szkół górniczych. W liście tym czytamy:

Cztery lata temu opuściliśmy nasze rodzinne strony z myślą o zdobyciu zawodu, przyjętą nas Śląsk, który potrzebuje wiele silnych rąk do budowy lepszego jutra.

Władza ludowa i Partia dała nam wszystkie możliwości zdobycia zawodu. Pięć miesięcy nauki w szkole górniczej dało nam pierwszy awans — zostaliśmy górnikami. W pracy staraliśmy się zawsze wywiązywać ze swoich obowiązków. Dzięki temu, zostaliśmy skierowani do Technikum Górniczego, by po czterech latach nauki zostać technikami. I tu również Rząd i Partia udzie-

lają nam jak najdalej idącej pomocy. Koledzy! Wstępujcie do szkół górniczych, zdobędziecie zawód w tak ciekawej i zaszczytnej pracy, jaką jest górnictwo.

Do zobaczenia na Śląsku!

Obrady VII Plenum WCSPS w Moskwie

MOSKWA, 7.12. — W Moskwie rozpoczęły się obrady VII Plenum Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych (WCSPS). Na porządku dziennym obrad znajduje się sprawa wykonania umów zbiorowych w kolejniwce oraz zagadnienie pracy z kadrami związkowymi w przedsiębiorstwach.

Przemawiając na plenum minister kolejnictwa ZSRR — Borys Besczew stwierdził, że w roku 1951 zawarto w kolejniwce radzieckim ponad 2 tys. umów zbiorowych. Wykonanie umów kontrolowano w każdym kwartale na ogólnych zebraniach robotników i urzędników. Umowy zbiorowe odegrały ogromną rolę w dalszym podniesieniu stopy życia w ludności pracującej. Wielu kolejarzom udzielono kredytów na budowę domków indywidualnych. W rb. pracownicy kolejnictwa radzieckiego zbudowali ponad 5 tys. domów indywidualnych.

Proces szpiegów titowskich w Sofii

SOFIA, 7.12. — Przed sądem okręgowym w Sofii rozpoczął się proces bandy titowskich szpiegów i dywersantów. Na ławie oskarżonych zasiada 9 zbrodniarzy, w tej liczbie główni oskarżeni Borys Konow, Marin Marinow i Jordan Jankow.

Oskarżeni winni są zbrodni zdrady stanu przeciwko Bułgarskiej Republice Ludowej. Organizowali oni grupy dywersyjne oraz prowadzili szpiegostwo na zlecenie faszystowskiej Jugosławii.

Zapewni gen. Józefa Rybaka

Konfident „S”

Wycofana z Kielc kadrowka, uzupełniona częścią legionistów z Krzeszowic, Trzebinii i Chrzanowa, tworzyła pierwszy pułk legionistów na prawach Landsturm (pospolitego ruszenia). Jednocześnie tworzył się w Przemyslu II pułk legionistów pod dowództwem Józefa Hallera oraz z reszty legionistów, którzy w tym czasie przybyli do Krzeszowic i Trzebinii — pułk III.

I i III pułk połączono wkrótce w jedną brygadę — pierwszą. Na czele tej brygady postawiono Piłsudskiego, którego też na pocieszenie mianowano brygadierem.

Pułki II i IV pod komendą Hallera tworzyły drugą brygadę. Jednocześnie zaś tworzył się we wschodniej Małopolsce legion wschodni. Jak już wspominałem, żołnierze i oficerowie tych tworzących się oddziałów obowiązyali bli do złożenia przysięgi, przysięgi, w której nie było ani słowa o Polsce.

W okresie od sierpnia do października 1914 roku kapitan Rybak, w charakterze szefa Nach-

richtendient przy I Korpusie armii austriackiej, brał udział w walkach na terenie Lubelszczyzny. Kontaktów z Piłsudskim nie utrzymywał w tym czasie prawie zupełnie. I oto dnia 26 października zwierychlił Rybaka, mjr Kochanowski ze sztabu I Korpusu, oświadcza mu niespodziewanie:

— Herr Hauptmann, Sie reiten zum Piłsudski.
— „Reiten”? Jak to tak, konno? — moje zdziwienie nie było udane, jeśli się zważy, że z Ostrowca do Garbatki było co najmniej 80 km.

— Jawohl! Reiten. — Odpowiedź była krótka i jasna. Wyjechałem 26 października rano. W drodze byłem nie jeden, lecz dwa dni, tak, że w Garbatce znalazłem się dopiero dnia 28 z rana. Z Piłsudskim mówiliśmy o wszystkim, o wojnie, o legionach, o NKN-ie, nie mówiliśmy natomiast o tych sprawach, które nas przecieżyły, o tych pretensjach, które słusznie do niego mieć mogłem. Ja o nich nie wspominałem, Piłsudski również nie.

W czasie rozmowy zakonfidentował mi Piłsudski cie-

kawą wiadomość, która jeszcze bardziej podkreślała nową pozycję i nową rolę legionistów. Opowiedział mi o mianowicie, że jeden batalion legionistów jest już pod Warszawą i bije się w armii Hindenburga, aby ewentualnie z nią razem wkroczyć do stolicy.

Aczkolwiek tego nie okazałem, wiadomość ta bardzo mnie zdziwiła. Sprawa ta była zastanawiająca. Jakie wchodziły tu ewentualności?

Albo AOK nakazało Piłsudskiemu odesłać część oddziałów Hindenburgowi na żądanie tego ostatniego, albo inicjatywa wyszła od samego Piłsudskiego, tak, jak kiedyś od niego wyszła inicjatywa ofiarowania usług PPS austriackiemu sztabowi generalnemu.

Te ewentualności nasunęły mi się wówczas. Dzisiaj jednak, gdy zdołałem — a miałem na to wiele czasu — nie tylko przejrzeć, ale i zanalizować metody Piłsudskiego, wydaje mi się, że zaszyły by obydwie ewentualności. Metodą Piłsudskiego, który słu-

(IX)

e. d. n.

To był krok naprzód w usprawnieniu usług

Co dała narada drobnej wytwórczości zorganizowana przez „Dziennik Łódzki“

„Zadaniem naszej prasy, pracy nowego typu, jest nie tylko rejestrowanie wydarzeń, przedstawianie w gazecie fotografii życia, ale również i przede wszystkim organizowanie tego życia“.

Powyższe słowa wypowiedział na wstępie swego przemówienia Redaktor Naczelny „Dziennika Łódzkiego“ Wojciech Knittel.

Słowami tymi określony został cel narady, której zadaniem była analiza działalności usługowej w Łodzi i w województwie — dziedziny, która w Polsce Ludowej ma specjalnie szerokie perspektywy rozwoju.

Zadania drobnej wytwórczości w dziedzinie usług

Obok wielkich zadań, jakie ma do spełnienia w Planie 6-letnim nasz przemysł kluczowy, poważne odcinki uzupełniające jego pracę powierzono drobnej wytwórczości, a w jej łonie — spółdzielczości pracy i rzemiosłu.

Zyjemy w okresie pewnych trudności, zrodzonych z tego, że główny nacisk kładziemy na wytwarzanie środków produkcji. Jest to żelazna konieczność naszej gospodarki, jeżeli nie chcemy przejadać całego dochodu narodowego, jeżeli chcemy rozbudowywać bazę przemysłową kraju.

Oszczędna gospodarka zmusza nasz naród jeszcze do pe-

Jak podaliśmy we wczorajszym numerze naszego piśma, z inicjatywy „Dziennika Łódzkiego“ odbyła się wojewódzka narada drobnej wytwórczości poświęcona zagadnieniom usług. W naradzie uczestniczyło 361 przedstawicieli drobnej wytwórczości (spółdzielni pracy, spółdzielni pomocniczych, indywidualnego rzemiosła) oraz przedstawiciele władz centralnych i terenowych Rad Narodowych.

nie szerokie perspektywy rozwoju.

W referacie redakcji „Dziennika Łódzkiego“, który został ogłoszony jako wstęp do dyskusji, referent red. Orłowski określił

ton odpadków i ścinków gumowych i po wydobyciu z nich cennego kauczuku — produkuje płaszcz gumowe itp.

Szeroką sieć punktów usługowych w m. Łodzi, a po części już i na terenie woj. łódz-



kiego zorganizowały związki branżowe spółdz. pracy odzieżowców i skórzanym.

Mają osiągnięcia na odcinku usług spółdzielnie krawieckie „Nasza przyszłość“ i im. „Bohaterów Ghetta Warszawskiego“ w Piotrkowie z punktami usługowymi w Moszczenicy i Gorzkowicach, spółdzielnia szewsko-rymarska „Wy-

zwolenie“, prowadząca punkty usługowe w Rozprzy, Wolborzu, Gorzkowicach i Grocholicach, oraz posiadająca ruchołą ekipę objeżdżającą sa mochodem teren spółdzielni szewska „Równość“ z punktami w Kamiensku, Sulejowie, Gajkowicach i inne.

Takie są już osiągnięcia, ale... niezdrowym objawem jest, że w spółdzielniach pracy, jako całości, daje się zauważyć częste zjawisko ucieczki od świadczenia usług. Dla ilustracji podajemy: usługi na terenie Łodzi stanowiły w planie wartościowym drobnej wytwórczości na rok 1950 zaledwie 2,7 proc. a w roku bieżącym podwoiły się, ale w stosunku do roku ubiegłego, a nie do tegorocznego zwiększonego planu.

O czym świadczą te wskaźniki? O tym, że drobna wytwórczość nastawia się w ogromnej swej większości na produkcję, że uspołecznione warsztaty rzemieślnicze przeradzają się w małe fabryczki, a zagadnienie świadczenia usług spychane jest na szary koniec. A tymczasem potrzeby świata pracy wstają. Nasze socjalistyczne budownictwo ściga do miast z każdym rokiem więcej ludzi potrzebujących usług. Żyjący przed wojną na jednym z najniższych w Europie poziomach polski chłop żyje dziś dzięki sojuszowi z klasą robotniczą lepiej, wstąpił więc tym samym i jego za potrzebowanie na usługi. Za wzrostem potrzeb nie nadąża rozwój spółdzielczych punktów usługowych.

Oddajemy głos terenowi

W Piotrkowie daje się odczuć brak usług z zakresu szewstwa, murarstwa, dekarstwa, ciesielstwa, elektromechaniki, odlewnictwa, rekawicznictwa, koszykarstwa.

Jedyna pralnia nie zaspokaja potrzeb ludności, a przecież jeszcze przed kilku laty czynne były trzy pralnie.

Srocko, Moszczenica, Wola Krzysztoporska, Niechcice, Łęczno, Ręznio, Bujny Szlacheckie, Kluki, Łękaw, Kleszczów i Parzenie czekają na punkty szewskie.

Punkty krawieckie, naprawiające zużyta odzież potrzebne są w samym Piotrkowie, a także w Sulejowie, Wolbo-

rze, Bełchatowie, Kamiensku, Ręcznie i Klukach. Fachowcy są na miejscu, trzeba tylko inicjatywy i pracy organizacyjnej.

Piotrkowska Spółdzielnia Stolarzy mogłaby zorganizować punkty usługowe w Kamiensku, Sulejowie i Bełchatowie. Spółdzielnia Pracy „Szkło“ powinna pomyśleć o uruchomieniu terenowych ekip szklarskich.

Zupełnie nieobsłużonych przez rzemiosło uspołecznione jest 8 spółdzielni produkcyjnych i kilkanaście PGR-ów w powiecie. Punktu reperacji radioodbiorników nie ma na-



Prezydium narady.

wet w samym Piotrkowie, trzeba więc uszkodzić aparat aż do Łodzi.

W kutnowskim odczuwa się brak zdunów, kołodziejów, cieśli, malarzy oraz elektro-techników.

Skierniewice skarżą się na brak optyka (optyków jest w ogóle na terenie woj. łódzkiego zaledwie 3 (2 w Łodzi i jeden w Piotrkowie), parasolnika (tu również dotykamy ogólnowojevodzkiej bolączki, pokrycie parasola stanowi wciąż jeszcze problem), koszykarza, kamieniarza. Za ma-



Serdaczną owację zgotowano przy byłej na salę obrad brigadzie ZMP ze spółdzielni konfekcyjnej im. PKWN z meldunkiem o przed terminowym wykonaniu rocznego planu produkcji. Ofiarność i poświęcenie pracowników, bojowników o lepszą przyszłość, o poprawę bytu mas pracujących do społeczeństwa do końca br. ponadplanowo produkując wartość 420 tys. złotych.

Brigada młodzieżowa zobowiązała się ponadto wobec uczestników narady do wykonania ponad plan do dn. 18 grudnia — 1000 par spodni narciarskich przy równoczesnym podniesieniu jakości produkcji.

to jest tapicerów, bednarzy, kołodziejów, a na wsi — kowali. Nie ma punktów renowacji rzeczy używanych, nie ma lotnych brygad dla obsługi wsi.

W Zgierzu na 30 tys. mieszkańców jest tylko jeden zdun. Przykłady braków i osiągnięć spółdzielczości w dziedzinie usług można by jeszcze mnożyć. Ale już z powyższych uwag wynika, że spółdzielczość pracy traktuje usługi wciąż jeszcze po „macoszemu“.

Wynika to z oportunistycznego stanowiska i działalności „po linii najmniejszego oporu“. Rozmieszczenie punktów usługowych w terenie po dyktowane jest przeważnie przez wzgląd na dogodność komunikacji, na łatwość zorganizowania punktu akurat w danej miejscowości, wreszcie na rentowność. To żywiotowe podejście do sieci punktów zastąpić trzeba przez działani planowe, oparte na gruntownej analizie potrzeb Łodzi i woj. łódzkiego.

W dyskusji nad istotną sprawą, którą podniosła narada „Dziennika Łódzkiego“, zabralo głos 26 dyskutantów.

Na zakończenie narady zebrani przyjęli szereg wniosków, które podajemy poniżej.

Z naszego obserwatorium

Jak Anglicy „bronią“ egipskich robotników

W prasie angielskiej ukazał się komunikat rządowy zaprzeczający wiadomościom o znęcaniu się brytyjskich nadzorców nad robotnikami zatrudnionymi w strefie Kanału Sueskiego. W „sprostowaniu“ tym czytamy:

„Władze angielskie skrupulatnie szanują prawa egipskich robotników. Osobne obozy (!) założono dla tych robotników, którzy oddali się pod opiekę władz brytyjskich. Obozy te założono w celu obrony (!) egipskich robotników. W tym samym celu angielskie czolgi patrolują w strefie Kanału Sueskiego“.

Teraz już nareszcie wiemy, po co zakładano Oświęcim, Dachau i Gross Rosen. Dla „obrony“ Polaków, komunistów niemieckich czy też Francuzów z ruchu oporu. Dziś w krajach skolonizowanych Angilcy stosują te same metody, co hitlerowcy w okupowanej Europie.

W Egipcie dla robotników egipskich stworzono obozy pracy, gdzie są „bezpieczni“, gdyż strzegą ich brytyjskie czolgi.

Co o tym „bezpieczeństwie“ myślał Egipcjanin?

Z okazji rocznicy pierwszego protestu rządu egipskiego przeciwko okupacji angielskiej w dniu 13 listopada 1918 roku, w Edynburgu odbyło się uroczyste zgromadzenie młodzieży akademickiej z udziałem przedstawicieli prasy. Przewodniczący zebrania odczytał list przemyczony z Port Saidu do Anglii. Był to list od egipskiego robotnika pracującego przymusowo dla Anglików.

„Brytyjscy żołnierze karabinami, najeżonymi bagnetami, zapędzają nas do pracy. Pomóżcie nam. Całkowicie jesteśmy odcięci od reszty Egiptu. Nasze życie jest w niebezpieczeństwie, ponieważ stajemy bierni opór“.

Perfidny Albion w ten sposób „skrupulatnie, szanuje prawa egipskich robotników“. Trudno o większy cynizm. Grot.

Piórem reportera

Miejsce przy stoliku sprawozdawcy prasowego jest doskonałym punktem obserwacyjnym z którego można wiele widzieć i wiele usłyszeć.

A na naradzie drobnej wytwórczości m. Łodzi i województwa łódzkiego, tematy dla pióra reportera płynęły z mówniczy, z której przemawiali zabierający głos w dyskusji, płynęły i z sali, gdzie siedzieli uczestnicy narady.

Toteż, gdy poseł Dobosz powiedział, że radzimy nad tym, jak usprawnić pracę punktów usługowych, pióro reporterskie czujnie czekało na dalsze słowa płynące z mówniczy.

„Praca nawet najmniejszego punktu usługowego, te małe drobne świadczenia — wywołują uśmiech radości na twarzy klienta. A klientem tym jest człowiek pracy — mówił z trybuny poseł Dobosz.“

Oczywiście dobra, sprawna praca. — Po to, żeby nie zatrudniała życia i wybita szyba, której nie ma kto wstać szybko i tamto, czy ulamany klucz do drzwi — którego nie można dorobić.

A nie można nazwać taką pomocą pracy rzemieślników ze Spółdz. Elektryków i Studentów (SPES) w Łodzi. Liczą oni bowiem za naprawę strzykawki lekarskiej tyle samo co kosztuje nowa. Na domiar tego wyznaczają termin naprawy do 4 miesięcy(?)

* No, a czy zdun, który 3 tygodnie reperuje piec, nie może wywołać rozgoryczenia zmarzniętego lokatora?

Albo mechanik do naprawy dźwignów osobowych, zwanych niestety windami. Po takiej naprawie dźwign nie chce „windować“ się do góry, a zmęczony całodzienną pracą mieszkaniec domu dra pie się po schodach na „czwartaka“ i cichutko klnie warsztat napraw.

Dlatego słowa posła Dobosza określające dokładnie — co to jest i jakie znaczenie ma drobna usługa rzemieślnika, przyjęte były głośnie mi oklaskami.

Nie zawsze i nie we wszystkich punktach usługowych jest dobrze. Ale chodzi o to, żeby było lepiej. I po to wala „Dziennik Łódzki“ zwołał naradę.

W naradzie tej najmocniej zabrzmiał głos prezesa Centrali Rzemieślniczej z Warszawy — mgr. Landesberga.

Skończyć z suchym, często biurokratycznym sposobem podchodzenia do pracy. Zmienić stosunek do klienta. Odczuć troski, które powierza rzemieślnikowi klient, tak jak odczuwa się własne troski. Wyjść z centrum miasta na przedmieścia, gdzie punkty usługowe mają wiele do zrobienia.

Wtedy praca rzemieślnika będzie pełnowartościowa i spotka się z należnym uznaniem.

L. J.

Wnioski woj. narady drobnej wytwórczości

1. Narada stwierdza, że sprawa świadczenia usług rzemieślniczych zaspokajających potrzeby świata pracy na terenie m. i woj. łódzkiego, nie jest w dostateczny sposób rozwiązana zarówno przez uspołecznione jak i nieuspołecznione zakłady rzemieślnicze. Dotyczy to zarówno lokalizacji spółdzielni i punktów usługowych, ich ilości, jak również poziomu świadczonych usług.
2. Niedociągnięcia w pracy punktów usługowych wynikają przede wszystkim z niedostatecznego zainteresowania się kierownictwa spółdzielni i ich związków sprawami usług, jak również niedostatecznym wkładem energii w pokonywaniu trudności, które na tym odcinku wynikają.
3. Narada stwierdza, że głosy krytyki działalności usługowej, uwidoczniane w prasie, a podane w referacie zagajającym są słuszne i stanowią czynnik mobilizujący do poprawienia sytuacji w zakresie organizacji usług.
4. Narada stwierdza, że poprawa sytuacji na odcinku usług wymaga skoncentrowania uwagi całego aparatu spółdzielczego jak i czynników działających w indywidualnym rzemiosle, na realizacji planu usług tak pod względem ilościowym jak i jakościowym.
5. Rozwój sieci punktów usługowych wymaga rozwiązania zagadnienia lokalowego w sensie udostępnienia spółdzielczości conajmniej tych wszystkich lokali, w których znajdowały się poprzednio zakłady rzemieślnicze. Narada zwraca się do LRN i WRN z apelem, aby sprawom lokalowym w zakresie usług poświęciły więcej uwagi i spowodowały właściwe podejście Wydziału Kwaternowego do tych spraw.
6. Narada uważa za słuszne zaktywizowanie nie spółdzielczości pomocniczej i rzemiosła indywidualnego na odcinku usług. Proces uspołecznienia rzemiosła nie może wpływać na zmniejszenie ilości punktów usługowych, nawet w okresie przejściowym.
7. Narada stwierdza niedostateczny wysiłek na odcinku organizowania sieci większych punktów usługowych. Wykonanie zadań w zakresie usług większych wymaga nie tylko rozbudowy sieci spółdzielczej, ale także regeneracji indywidualnych zakładów rzemieślniczych na wsi.
8. Narada widzi konieczność skierowania wysiłków wszystkich zatrudnionych w uspołecznionych punktach usługowych na właściwy socjalistyczny stosunek do klienta oraz na podniesienie poziomu świadczonych usług. Narada widzi konieczność wzniesienia szkolenia pracowników jako drogi do uzyskania tego celu.
9. Narada wzywa wszystkie spółdzielnie i ich związki do rozszerzenia wachlarza branżowego świadczonych usług, ze szczególnym uwzględnieniem takich branż jak: blacharstwo, slusarstwo, optyka, radiotechnika, kominiarstwo, kowalstwo, kołodziejstwo, rymarstwo, usługi pomocy domowej itp.
10. Narada uważa za słuszną i celową, Naradę dzisiejszą winna dać w rezultacie polepszenie sytuacji na odcinku usług. Zobowiązując się do wyciągnięcia właściwych konsekwencji z dyskusji, referatu i wniosków — obecni wyrażają podziękowanie Redakcji „Dziennika Łódzkiego“ za zorganizowanie narady.

(Do zagadnień poruszanych na naradzie i przebiegu dyskusji powrócimy w następnych numerach naszego piśma).

Chiński zespół wystąpi dwukrotnie w MDK

Artyści chińscy, których przyjazd do Łodzi wzbudził tak wielkie zainteresowanie, wystąpią dwukrotnie we wtorek 11 bm. w sali Młodzieżowego Domu Kultury (Moniuszki 4a).

Bilety wstępu na pierwszy spektakl przeznaczony dla młodzieży, który rozpocznie się o godz. 15, rozprowadza ZMP. Bilety te będą w cenie 6 i 8 złotych.

Bilety natomiast na drugi występ, przeznaczony dla członków Zw. Zawodowych, rozprowadzają Związki Branżowe. Występ odbędzie się o godz. 19, ceny biletów wynoszą 7,10 do 15 złotych.

Miła niespodzianka dla rodziców Zabawki już staniały

Sezon zabawek przypada — jak mówią starzy znawcy tej dziedziny — na grudzień.

W łódzkich sklepach z zabawkami zaczął się już przedświąteczny ruch. Sprzedaż wzrosła niemal dziesięciokrotnie w porównaniu z ubiegłymi miesiącami. Wpłynęła na to nie wątpliwie i zapowiadana przez nas — znaczna obniżka cen za bawek, podniesienie estetyki i zwiększenie wyboru. I tak np. drewniany koń na bieżniach, który kosztował 107 zł. obecnie ładniej wykonany kosztuje 68 złotych.

(w)

Tym razem nie o pasażerach...

Nieprzebranie przepisów komunikacyjnych przez pasażerów tramwajowych wymagało zaostrożniejszej kontroli, co już jest wprowadzone. Pasażerowie jednak mają też prawo żądać właściwego stylu pracy od pracowników MZK. A że tak zawsze nie jest świadczą poniższe przykłady:

W dniu 4 bm. o godz. 7.30 zdarzył się wypadek na ul. Zachodniej, który spowodował chwilowe zahamowanie ruchu tramwajowego. Co zrobili kontrolerzy z MZK? Skierowali tramwaje w ulicę Zgierską, zapominając o pracach kanalizacyjnych, które uniemożliwiają przejazd do Placu Wolności. Wywołało to słuszny żal ludzi spieszących do pracy.

Jedziemy ulicą Piotrkowską, tramwajem linii 19 (numer wozu 3) w kierunku Dworca Kaliskiego. W pewnym momencie tramwaj raptownie hamuje, ludzie padają na siebie. „Co się stało?” pytają podróżni.

Możemy liczyć na naszą młodzież

Uczniowie szkół łódzkich wypowiedzieli walkę chuliganom

Łatwiej jest zapobiec złu, niż je wykorzenie. A zapobiec chuliganstwu wśród młodzieży można i trzeba, organizując odpowiednio młodzież do walki z tym groźnym zjawiskiem. W szkołach łódzkich czyni się ostatnio wiele, aby uświadomić młodzieży czym jest chuliganstwo i uzbroić ją odpowiednio do walki z nim. W akcji uświadamiającej czynny udział bierze sama młodzież.

Zarząd Szkolny ZMP i Rada Hufcowa SP przy Ogólnokształcącej Szkole im. M. Kopernika zorganizowały masową kę, na której potępiono jak najostrzej zbrodnicze praktyki zdegenerowanej młodzieży, rozprawiając się jednocześnie z niektórymi uczniami szkoły, w których zauważono objawy chuliganstwa.

Oto uczeń J. S. z 9 klasy tej szkoły pił wódkę, palił papierosy, przebywał w nieodpowiednim towarzystwie. A rezultat? 5 stopni niedostatecznych. Na masówce w obecności uczniów całej szkoły surowo oceniono działalność kolegi i podano ją ostrej krytyce. Wzmożona opieka nauczycielstwa, organizacji i przodujących w nauce kolegów pozwoli koleżdzę, który zbłądził, zająć znowu odpowiednie miejsce w społeczeństwie szkolnym.

W Państwowej Szkole Techniczno-Przemysłowej przy ul. Zeromskiego 115 służy z pożytkiem akcji uświadamiającej szkolny radiowęzeł. Często organizowane przez radio pogadanki docierają do szerokiego ogółu młodzieży, mobilizując ją do walki z chuliganstwem. Rezultaty akcji uświadamiającej dają się już zauważyć.

Wiele mówiono o walce z chuliganstwem na zebraniu aktywności młodzieżowej szkół Technikum Finansowego i Młodzieżowego.

Uczniowie w dyskusji przedstawili szereg projektów, które ich zdaniem pozwoliły odizolować młodzież od złych wpływów.

„Jeszcze bardziej należy zainteresować młodzież zajęciami świetlicowymi i sportem oraz wzmoczyć dyscyplinę nauki” — powiedziała Halina Pomorska z klasy IIa statystycznej.

Kutyła Teresa z klasy IIB statystycznej stwierdziła:

„Musimy wiedzieć, czy nasze koleżanki i koledzy spędzają odpowiednio wolny od zajęć czas”.

Andrzej Brzozowski z klasy I lic. oświadczył: „100 milionów dolarów przeznaczonych

NOTATNIK ŁÓDZKI

* Adeptki sztuki fryzjerskiej otrzymają 9 grudnia w gmachu Zakładu Doskonalenia Rzemięsia (Łąkowa 4) dyplomy mistrzowskie i czeladnicze.

* Uzupełnij swoje wiadomości o St. Zeromskim idąc dziś o godz. 18 na odczyt pt. „Stefan Zeromski”, który wygłosi w sali przy ul. Nowotki 16 prof. dr. Jakubowski.

* Włókniarze mogą podnieść swe kwalifikacje, występując od odczytu prof. dr. Biegeleisena pt. „Istota i znaczenie metody inż. Kowalowa” organizowanego dziś o godz. 16 w lokalu NOT (Piotrkowska 102).

* VII tom Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej nadszedł do KMP i K.

* Zebranie członków PSS z dzielnic: Śródmieście, Staromiejska i Górna-Prawa jutro (9 bm.) o godz. 9.30 w kinie Polonia (Piotrkowska 67).

* Zarząd Zrzeszenia Prywatnych Właścicieli Nieruchomości w Łodzi przypomina o obowiązku niezwłocznego zapłacenia w kasie PZUW, ul. Al. Kościuszki nr 57, składek za 1951 rok z tytułu ubezpieczenia budynków od ognia.

* Uczniowie 135 szkoły przekazali na odbudowę Warszawy 715 zł. Kwotę zebrali z dobrowolnych składek, ze sprzedaży odpadków użytkowych i z imprezy zorganizowanej dla dzieci.

Hodujemy króliki „MODA i ŻYCIE” nr 35

Sz.

Miejscy korespondenci piszą...

Miejska centrala czy centralka?

Zarząd Przemysłu Przetw. Papier. i Mat. Biurowych w Łodzi w jednym gmachu posiada aż 11 numerów telefonicznych. Rozmowy telefoniczne między pracownikami różnych wydziałów odbywają się przez miejską centralę telefoniczną.

Czy nie wskazywałoby zainstalowanie w ZPPP i MB wewnętrznej centrali telefonicznej a tym samym zwolnienie 8 — 9 numerów? Centrala miejska jest przeciążona i wiele instytucji nie może w chwili obecnej zainstalować telefonów.

Za zainstalowaniem wewnętrznej centrali przemawia również i to, że zmniejszając tym sposobem opłaty telefoniczne.

S. Borowiak
Koresp. „Dz. Ł.”

Odpowiadamy korespondentom

Kol. Kol. St. Wałicki i L. Małański proszeni są o skontaktowanie się z redakcją.

Dzięki nowym przepisom

Łatwiej uzyskać pokój w hotelu

Ogólnopolska narada dyrektorów hotelowych odbędzie się w Łodzi

Z dniem 1 grudnia br. w miejskich hotelach łódzkich, tak zresztą jak w hotelach całej Polski, czas rozpoczęcia doby hotelowej przesunięto na godzinę 8 rano. Już dziś, zaledwie po tygodniu, można stwierdzić, że nowe zasady okazały się w praktyce słuszne i celowe.

Najdogodniejsze są one dla tych, którzy podróże służbowe odbywają nocą i po przyjeździe rano do Łodzi starają się o uzyskanie pomieszczenia w hotelu.

Dotychczas otrzymanie pokoju hotelowego w godzinach rannych przy zmianie doby hotelowej o godz. 18, było prawie niemożliwe, ponieważ wszystkie pokoje zajęte były do tej godziny nawet w wypadku, jeśli gość nie miał zamiaru pozostawać w hotelu na następną noc.

Dziś obsługa portierni każdego hotelu prowadzi codzienny raport ruchu hotelowego, na podstawie którego portier już po godz. 22 orientuje się, ile ma wolnych pokoi na następną noc. Jeśli bowiem ktoś ma zamiar przedłużyć swój pobyt na następną dobę, musi zawiadomić o tym portiernię do godziny 22, wpłacając równocześnie z góry należność.

We wszystkich pokojach hoteli łódzkich umieszczone zostały regulaminy, orientujące przyjezdnych w nowych przepisach. Na ogół goście hoteli łódzkich ze zrozumieniem po deszli do zmiany i wprowadzenia.

Tylko do 10-go

10 grudnia br. upływa ostateczny termin realizowania tałonów na pończochy. Pończochy sprzedają w Łodzi obecnie tylko trzy sklepy: Plac Wolności 6 (MHD), Piotrkowska 100 (PSS) i Piotrkowska 288 (MHD). Jeżeli ktoś w wyżej po danym terminie nie kupi pończoch talon traci ważność.

Zaczeli od alfabetu...

— Kąkaje siewodnia czysto? — pyta wykładowca ob. Jabłonowski.

Zapytany Feliks Anioł odpowiedział zupełnie poprawnie.

120 uczestników kursu nauki języka rosyjskiego zorganizowanego przez KMK i Prowadzonego przez wykwalifikowanych wykładowców czyni duże postępy. Naukę rozpoczęto w drugiej połowie września, a dziś już wszyscy słuchacze nie tylko czytają, piszą i mówią po rosyjsku. Co prawda pewne kłopoty sprawia jeszcze akcent ale i on ulegnie z czasem poprawie.

Wykładowcy podkreślają z uznaniem duże zainteresowanie nauką i gorącą chęć jak najszybszego przyswojenia sobie podstaw języka bratniego narodu.

Suchacze myślą już o nabraniu uprawy we władaniu językiem rosyjskim na kursie dla zaawansowanych, który kierownictwo klubu zamierza zorganizować natychmiast po zakończeniu kursu niższego.

Przeglądamy listę uczestników kursu. Obok nazwisk figurują ich zawody Nauczyciel, student, majster, inżynier, lekarz, aktorka... Wszyscy chcą opanować przedko i jak najłatwiej język rosyjski. Wiedzą bowiem, że znajomość tego języka umożliwi im pogłębienie wiedzy zawodowej, czytanie arcydzieł literatury wielkiego narodu w oryginałach, poznanie olbrzymiego dorobku Związku Radzieckiego w każdej dziedzinie życia jego narodu.

RADIO

SOBOTA, 8 GRUDNIA

Wiadomości — godz. 12.04, 17.00, 21.00, 23.50.
11.45 „Głos mają kobiety”, 13.30 Audycja szkolna dla klasy II, 13.55 Audycja szkolna dla klasy III i IV, 14.15 Utwory kompozytorów polskich, 14.35 Audycja dla wychowawczyń przedszkoli, 14.40 Muzyka dla wszystkich, 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych, 16.00 „Wszechnica Radiowa”, 17.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych, 18.00 „Na muzycznej fali”, 18.30 „Wszechnica Radiowa”, 19.05 (Ł) Muzyka, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 „Przy sobocie po robocie”, 21.35 Koncert w ramach Festiwalu Muzyki Polskiej, 22.20 „Z biegiem Wisły i Odry”, 23.05 Rytm tańeczny.

Audycje rozgłosił łódzkiej mikrofonem, 15.15 Rezerwa, 16.20 Z mikrofonem przez miasto i wieś, 16.35 Koncert rozrywkowy, 17.15 Reportaż „Trójki przedalini cze”, 17.30 Koncert solistów, 18.50 Audycja poetycka, 19.05 Felieton tygodniowy, 19.25 Program na jutro

REFLEKTOREM POŁODZI

KAZIO I BUTELKI

Kochany Reflektorze. Mam dopiero 7 lat i w tym roku zacząłem chodzić do szkoły, ale już dużo słyszałem o zbieraniu gazet, starych zeszytów i butelek. Ja od początku roku szkolnego razem z moim starszym braciszkiem wypisałem 4 butelki atramentu (dwa razy wylał mi mamie na obrus, więc dlatego tak dużo). I teraz nie wiemy co zrobić z tymi butelkami. Chcieliśmy oddać do sklepu, ale nie chcą wziąć. Co zrobić? Twój Kazio

JESZCZE JEDEN BRZYDKI

Reflektor ucieczył się, gdy zobaczył, że plac przy ul. Kilińskiego 6, o którym pisał niedawno jest już uprzętnięty. Ale przyjemność tę zamącił mu spacer, podczas którego spostrzegł, że równie brzydko jak był plac przy Kilińskiego jest plac koło Teatru Muzycznego „Lutnia”.

I sterty śmieci tam są i pałochy i w ogóle bardzo brudno. Ale chyba i ten plac zostanie ślicznie uprzętnięty.

Sobota 8 Grudnia
Niep. Poczt. N.M.P. LUTRO Leokadii

WAŻNE TELEFONY:

Kom. Miejska MO. 233-60
Pogotowie Ra-
tunkowe 104-44 134-15
117-11
Straż Pożarna 8
Miejski Ośrodek Informacji 159-15

NOCY DZISIEJSZEJ DYŻURUJĄ APTEKI:

A S nr 6 (Piotrkowska 165), A S nr 48 (Na-
utowska 6), A S nr 15
Rzgowska 149), A S nr 20
(Wielkowskiego 21), A S
nr 31 (Karolewska 45)
A S nr 3 (Napierkows-
kiego 41)
A S nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.

TEATRY

PAŃSTW. TEATR NO-
WY (ul. Wielkowskiego 15) godz. 15 „Pomiat pedagogiczny”
PAŃSTW. TEATR WOJ-
SKA POLSKIEGO (ul. Jarcza nr 27-29) godz.

CO? GDZIE? KIEDY?

19 „Sługa dwóch pa-
now” Goldoniego —
premiera.
PAŃSTW. TEATR POW-
SZECHNY (ul. Obroń-
ców Stalingradu nr 21)
godz. 15 i 19 „Grzeszni-
cy bez winy”, W Klubie
Fabr. im. Stalina
o godz. 19 „Moralność
pani Dulskiej”
TEATR MUZYCZNY (ul.
Piotrkowska nr 243) —
o godz. 19.15 — „Czar-
daszka”
TEATR MAŁY (ul. Trau-
gutta nr 1) — godz.
19.30 „Papsy”
PAŃSTW. TEATR ZY-
DOWSKI (ul. Więckow-
skiego 15) godz. 19.30
„Ongis było”
PAŃSTW. TEATR „PINO-
KIO” (Kopernika 16) —
godz. 17 „Guliver w
krajnie liliputów” —
ostatnie dni.
PAŃSTW. TEATR „AR-
LEKIN” (ul. Piotrkow-
ska nr 152) — godz. 17
„Jak dwa Michały czas
zatrzymali”
* KINA *

BAJKA (ul. Franciszkań-
ska 31) „Wielki prze-
łom” godz. 18, 20, doz.
od lat 12.
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Skandal w Cloche”

„Bitwa stalingradzka”
I ser. godz. 17, 19.
ROMA (ul. Rzgowska 64)
„Rodzina Sonnenbruc-
ków”, dod. „Częstocho-
wa” godz. 18, 20, doz.
od lat 14.
SOJUSZ (Nowe Żołnier-
ki) „Tajemnica szybu na-
fotowego”, dod. „Z kraju
i ze świata” nr 12-51 —
godz. 18.30, doz. od
lat 14.
STYLOWY (Kilińskiego
nr 123) „Wędrowni cza-
rodziejcy”, dod. „Nauka
i technika” nr 14-50 —
godz. 18, 20, doz. od
lat 7.
SWIT (Batucki Rynek)
„Wagary” godz. 18, 20,
doz. dla młodz.
TATRY (Senkiewicza 46)
„Wschodnie zaloty” —
godz. 16, 18, 20, doz.
od lat 12
WISLA (ul. Przejazd 1)
„Bumistrz Anna” dod.
„Sprawy do pracy”
godz. 18, 19, 20, doz.
od lat 14
WŁOKNIARZ (ul. Pró-
chnika nr 16) — nie-
czynny z powodu re-
montu.
WOLNOSC (ul.ka Napier-
kowskiego nr 16) —
„W dni pokoju”, dod.
„Nauka i technika” nr
15-50 godz. 18, 19, 20 —
doz. od lat 12.
ZACHETA (Zgierska 26)
„Maarek” dod. „Letnia
Spartakiada 1951 r.” —
godz. 18, 20, dla młodz.
nieodzwolony.

Nowy numer „Nowych Czasów”

W Moskwie ukazał się kolejny (49) numer tygodnika „Nowe Czaasy” („Nowoje Wremia”), poświęconego zagadnieniom międzynarodowym.

Artykuł wstępny nosi tytuł: „Twierdza pokój”. Artykuł redakcyjny, poświęcony 15 rocznicy Konstytucji Stalnowskiej, omawia jej znaczenie dla narodów Związku Radzieckiego i narodów świata.

Numer zawiera tekst przemówienia Louisa Sallanta wygłoszonego na berlińskiej sesji Rady Generalnej SFZZ, artykuł E. Mienzińskiego pt. „Francja w Jarzmie paktu atlantyckiego”, artykuł M. Siewierowa o Kongrze Belgijskim, artykuł J. Zwaga o ruchu anty imperialistycznym w krajach arabskich, artykuł L. Bezymieńskiego o III Wszechzwiązkowej Konferencji Obróńców Pokoju w Moskwie, artykuł J. Czepurina pt. „W imię szczęścia naszych dzieci” recenzje powieści pisarki chińskiej Tsao Min pt. „Lokomotywa” pióra P. Zarowa, liczne notatki z widowni międzynarodowej oraz kronikę wydarzeń międzynarodowych.

Załączony do numeru dodatek zawiera uchwały i dokumenty III Wszechzwiązkowej Konferencji Obróńców Pokoju w Moskwie.

(w)

Wyniki konkursu świetlicowego

Najładniejszą świetlicę w Łodzi mają zakłady im. Reymonta

Wydział Kulturalno-Oświatowy ORZZ w Łodzi zorganizował w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej konkurs na wzorowo udekorowaną świetlicę. Konkurs ten miał się stać bodźcem do właściwego przygotowania świetlicy w okresie wyjątkowej pracy nad realizacją zadań 2 roku Planu 6-letniego.

Świetlice miały swoją szata zewnętrzną jeszcze bardziej zadokumentować nierozwiniętą i braterską przyjaźń narodu polskiego i radzieckiego, mobilizować do umasowienia i uaktywnienia szeregów TPPR.

Jednocześnie szata zewnętrzna świetlicy przez właściwie postawioną propagandę poglądową miała mobilizować załogę zakładu do przedterminowej realizacji zadań produkcyjnych, do wzmocnionej walki o oszczędność. Niestety, nie wszystkie Zakłady Okręgu we zrozumiły znaczenie ogłoszonego przez ORZZ konkursu.

Na ogólną ilość 220 świetlic na terenie Łodzi — przy-

stąpiło do konkursu 42, przy czym nie znalazła się wśród nich ani jedna świetlica Zw. Budowlanych, Służby Zdrowia, Prac. Państwowych, Kolejarzy, Spożywców i Prac. Instytucji Społecznych.

Po przeprowadzonej lustracji komisja konkursowa postanowiła nagrodzić następujące świetlice: Klub Fabr. Zakł. im. Reymonta, Klub Fabr. Zakładów im. Kunickiego, świetlica zakładów im. H. Sawickiej, D. P. M. M. — 9, Centrali Zaopatrzenia Art. Technicznych, Zakł. im. Wojska Polskiego i Zakł. im. M. Kopnickiej. Prócz tego wyróżnieniem zostały świetlice: C.B.T., Spółdz. „Kusznierz”, MPK, zakładów im. Dr. Sterlinga,

Klub Fabr. im. Waryńskiego i Dyrekcji Poczty i Telegrafu. Trzeba, by osiągnięcia przodujących świetlic stały się dla nich bodźcem do dalszej pracy

Karol Grabowski instr. Wydz. Kult. i Ośw. ORZZ w Łodzi.

Konkurs 'dla młodzieży szkół podstawowych

Zarząd Główny ZMP i Ministerstwo Oświaty przy współudziale „Domu Książki”, ZZNPI i „Naszej Księgarni” zorganizował konkurs czytelnicy dla uczniów szkół podstawowych, pod hasłem „Książka — Twój przyjaciel”. Konkurs ma na celu: zachęcić uczniów do indywidualnego i zbiorowego czytania książek, oznacających się wysokim poziomem ideowym i artystycznym, o-kazanie pomocy przewodnikom i wychowawcom w różnorodnych formach pracy z książką w zajęciach pozalekcyjnych oraz stworzenie podstaw i warunków do powstawania kółek miłośników

książki i zespołów czytelniczych przy bibliotekach szkolnych i w drużynach harcerskich.

Uczestnikiem konkursu może być każdy uczeń szkoły podstawowej od kl. III wż włącznie, zastęp harcerski lub zespół uczniowski (klasa, kółko czy teinicie lub przedmiotowe) szkoły podstawowej.

Rozstrzygnięcie konkursu oraz przyznanie nagród w postaci książek, biblioteczek, sprzętu szkolnego i sportowego na szczeblu wojewódzkim, połączone z wystawą prac, odbędą się w Tygodniu Młodzieży, w dniach od 21—23.III 1952 r.

Nowe pałace moskiewskiego metro

Ludzie radzieccy rozbudowują ry stalowe i w tym miesiącu przez nowe tunele przejdzie już próbną pociąg.

Największa ze wszystkich stacji metro „Komsomolska-Pierścienio-wa” przepuści w ciągu jednej godziny 100 tysięcy pasażerów.

Zarysują się już kontury tego wspaniałego obiektu wyłożonego białym marmurem i podtrzymwanego przez 68 kolumn.

Na trasie stacji „Ogród Botaniczny” ukończono wykładanie ścian marmurem i obecnie ustawa się złocone ozdoby ceramiczne. Dekoracje westybulu naziemnego poświęcone są stalinowskiemu planowi przeobrażenia przyrody. Pokojową pracę ludzi radzieckich ilustruje tematyka witraży i obrazków z kolorowego szkła ustawianych na stacji „Nowoslobodzka”, gdzie już również ukończono wszystkie prace w marmurze.

Stacja „Białoruska-Pierścienio-wa” ozdobiona będzie 12 mozaikowymi obrazami poświęconymi rozkwitowi Białoruskiej SRR.

Poszukiwani pracownicy

Księgowy bilansista na stanowisko kierownika sekcji księgowości finansowej poszukiwany. Uposażenie od umowy. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Łódzkiej Fabryki Urządzeń Technicznych Łódź, ul. Przedzalaniana 33. (1683)

Intendenta, pracowników umysłowych i fizycznych zatrudni natychmiast Państwowy Szpital Kliniczny w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje Referat Personalny, Łódź, ul. Wierzbowa 3 pokój nr. 9. (1687)

Samodzielnymi księgowych z dłuższą praktyką, inspektora kontroli wewnętrznej oraz referentkę kontroli ze znajomością maszynopisania i pracy kancelaryjnej przyjmie do pracy Dyrekcja Okręgowa P.K.S. Łódź, Wigury 7 Oddział Kadr. (1685)

Tkaczy, przewijaczki, uczniów (cc) na tkalnie i przedziałnie oraz robotników transportowych i gospodarczych zatrudnią natychmiast **Ozorkowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego Ozorków**, ul. Stalina 5/7. Zgłoszenia osobiste do Działu Personalnego. (1642)

Farbarza, malarza i robotników gospodarczych zatrudnią natychmiast Zakłady Wytwarzania Filcowych im. T. Kościuszki. Łódź, ul. Targowa 2. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. (1647)

Inżynierów i techników drogowych, inżyniera mechanika, radcę prawnego, ekonomistów, inspektorów samochodowych, kontrolerów ruchu drogowego, referenta zatrudnienia i płac, referenta planowania i współzawodnictwa zatrudni Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydział Komunikacji w Łodzi, ul. Wólczańska 17 pokój 15. (1681)

Ogłoszenia drobne

- LEKARZE**
- Dr GLAZER specjalista skórne, weneryczne, 6-8, Andreja Struga 28. (1626)
 - Dr LASZEWSKI — choroby skórne, weneryczne, Wielkowskiego 28. 7.30-9.17-19.30. (1627)
 - Dr BIBERGAL skórne, weneryczne 4-6, Piotrkowska 134, tel. 269-96.
 - Dr BALICKA specjalista skórne, weneryczne 5-7 Sienkiewicza 52 tel. 132-75
 - Dr SIENKO specjalista skórne-weneryczne, pęcherza, 4-6, Kilińskiego go 132. (1632)
 - Dr STYSIAK choroby wewnętrzne nerwowe 17-18 Narutowicza 75d m. 10. (1498)
 - Dr TEMPSKI specjalista skórne, weneryczne, wlo sów, moczołciowe, 3-6, Piotrkowska 114. (1623)
 - Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, plicio we (zaburzenia) Piotrkowska 14 — czwarta — siódma. (1267)
 - Dr SWIDERSKA-Lonicka choroby skórne, zabiegi kosmetyczne. Piotrkowska 224 tel. 141-72. (9556)
 - Dr WOJNO specjalista chorób skórnych, wenerycznych — zaburzenia plicio-we. Nowotki 7, front 10-11. 15-18. (9331)
 - Dr MARKIEWICZ specja lista, skórne, weneryczne, moczołciowe. Piotrkowska 109-5. (1633)

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Kutnie ul. Stalina nr. 4 przypomina, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia prezes lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 10 do 12. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. (1683)

KUPNO — SPRZEDAŻ MASZYNEK pożyczni-czy oraz szalkowa kupię Oferty Prasa Piotrkowska 104a pod „szalik”. (9749)

SPRZEDAŻ domek murowany pokój kuchnia, przedsiemek ogród nowo-grodzony 1000 m. Wiado-mość Marysińska 24 m. 4 Marciniński. (9708)

OKAZJA! Nowoczesna maszyna do szycia „Singer” do sprzedania. — Ogrodowa 28 sieni 8 m. 8

KUPIĘ maszynkę do podnoszenia oczek w dobrym stanie. Wiadomość w sklepie szewskim Rzgowska 10. (9706)

SPRZEDAŻ kredens ma haniowy. Więckowskiego 49-4 godz. 16-18. (9744)

SPRZEDAŻ gospodarstwo małe z budynkami i ogrodem. Komunikacja blisko. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Tanio”.

PIECYK gazowy łazienkowy firmy „Junkersa” do sprzedania. Tel. 235-96 godz. 8-15. (9733)

SPRZEDAŻ małonowe umeblowanie jednego pokoju. — Piotrkowska 56 m. 45. (9734)

GOSPODIA lub pomoc domowa z referencjami potrzebna. Kilińskiego 176 m. 5. (9808)

PRZYJMĘ panią do nauki fryzjerstwa damskiego. Nowotki 8 (fryzjer). (9681)

POSZUKUJE szweca do reperacji po godzinach. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „9705”. (9705)

UCZCIWA gosposia do mater. rodziny potrzebna Nowomiejska 2-63. (9679)

POTRZEBNY czeladnik-czeladniczka do krawca damskiego. Więckowskie go 26. (9733)

POTRZEBNA pomoc domowa. Nowa 11 m. 1. (9545)

PRZYJMĘ kobietę do pilnowania domu. Mińska 17 (poprzednia Katnej) godz. 13-15. (9773)

LOKALE

ZAMIENIĘ 2 pokoje z wygodami w okolicy Dworca Kalkiskiego na 4 pokoje z wygodami rozkładowe w nowoczesnym domu w śródmieściu. Dzwonić tel. 181-04. (9782)

WAGI UCHYLNE MASZYNY BIUROWE naprawia

RZEM. SPNIA PRACY Mechaników Maszyn Biurowych Łódź, Piotrkowska 79, tel. 115-36.

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią, wygodami w Czestochowie na podobne w Łodzi. Wiadomość Łódź, Świerczewskiego 4 m. 4. (9751)

POSZUKUJE pomieszczenia solidne małżeństwo. Oferty „Pokoje” Piotrkowska 104a „Prasa”. (9688)

SAMOTNY bez nałogów poszukuje niekrepującego pomieszczenia umeblowanego. Oferty Prasa — Piotrkowska 104a „Dobre referencje”. (9733)

ZAMIENIĘ pokój ul. Mikulczyca na pokój lub dwa z kuchnią ewentualnie jeden duży. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Bandurskiego”. (9748)

ZAMIENIĘ wille (6 izb z wygodami) z ogrodem o-wocowym w Kutnie na podobne w Łodzi. Dzwonić 181-04. (9781)

ZAMIENIĘ 2 mieszkania (po pokoju z kuchnią) na 3-pokojowe. Wiadomość ZNM, Piotrkowska 100 Korycińska. (9746)

POSZUKIW. PRACY

MASZYNOPISANIE, powielanie, wykonuje szybko, dokładnie. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Ma szyna”. (9720)

NAUKA I WYCHÓW. ZAPISY na Kursy nowego czesnego kroju modelowania i szycia IPR Sienkiewicza 89. (9804)

KURSY SAMOCHODOWE Kościuski 68, rozpoczynają wykłady 10 grudnia

MASZYNOPISANIE, stenografii biurowej. Kursy Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistek. Pismo stenograficzne „Stenograf Polski”. Zapisy: Kilińskiego 50, Piotrkowska 83. (9545)

KROJU modelowania nowoczesnego damskiego — wyuczyła trzymiesięczne Kursy IPR Piotrkowska 24-7. Zapisy w godz. 10-12. 16-18. (1638)

ROZNE PARYZANKA Artystyczna Cerownia, naprawia garderobe bez śladu. — Więckowskiego 6 m. 5. front I piętro. (8479)

WCZESNIEJ czy później każdy zwrócił się do firmy inż. Krzyżanowski — „Elektrola” — Piotrkowska 79 gdyż dwudziesto-letnia praca na polu radiotechniki daje gwarancję fachowego, sumiennego załatwienia wszelkich napraw radiodbiorników

ZGUBIŁ kartę meldunkową nazwisko Kruk Piotr, Więckowskiego 22 m. 11. (9762)

ZGUBIŁO dowód tożsamości konia właściciel Zurowski Franciszek wieś Modlica, gm. Rzgów pow. Łódź. (9764)

ZGUBIŁO wejściówkę fabryczną. Nazwisko Genowefa Dobrowolska, Wróblewskiego 42-3. (9750)

ZGUBIŁO legitymację służbową Inspektoratu Szkolnego nr 251 Leon Szymański. (9767)

ZGUBIŁO kartę meldunkową. Nazwisko Janina Prochowicz, Worcelia 11-2. (9757)

Zakłady Wytwórcze Aparatury Niskiego Napięcia A-11 Łódź, ul. Gdańska nr. 138 przypominają, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca we wtorki od godz. 13 do 15. Jeśli we wtorek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. (1684)

ZGUBIŁO kartę meldunkową, książeczkę woj-skową. Nazwisko Władysław Gzyl wieś Łazy gm. Przeginia pow. Olkusz.

SKRADZONO bony tłuszczowe na nazwisko Krystyna Kocemba Al. Kościuski 53. (9745)

ZGUBIŁO legity. Ubezpieczalni Społecznej. Maria Pilich — Zgierska 97. (9677)

ZGUBIŁO kartę rejestracyjną handlową nr 031806 na nazwisko Eugenia Bilge, Łódź, Pabia 44. (9731)

ZGUBIŁO legity. służbową nr 126 z Sądu Wojewódzkiego, Irena Tegosiak.

ZGUBIŁO legity. szkolną i abonament na nazwisko Zofia Daniak na piórkowskiego 37. (9726)

SKRADZONO kartę meldunkową na nazwisko Feliks Bujnowicz Poludniowa 16. (9724)

ZGUBIŁO legity. fabryczną. Nazwisko Zdzisława Wasiak Zgierz, Wiatrakowa 5. (9743)

SKRADZONO legity. Zw. Zaw. Metalowców, legity. służbową, kartę meldunkową, przepustkę firmową. Nazwisko Tadeusz Łuczak, Narutowicza 57. (9730)

Dnia 6 grudnia 1951 r. zmarł nasz Kolega
JULIAN MOSDORF
W Zmarłym tracimy oddanego pracownika na odcinku Służby Zdrowia.
Cześć Jego pamięci
KOLEŻANKI I KOLEDZY „Centrofarmu” w Łodzi

ŚLAD

W Y D A J E Instytut Prasy „CZYTELNIK”
Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 293-00. Red. Nacz. 125-64, godz. pracy. 12-13 Sekretarz Odpow. 204-75, godz. pracy. 10-12, Dział sportowy 298-95, dział miejski 114-32, dział listów 143-80. Redakcja rekwizytów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Prenumerata miesięczna zł 4,05 kwartalna zł 12,15, półroczna zł 24,30 przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Poczto-we oraz listonosze miejscy i wiejski na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego m-ca na okres następnego roku.
Redaguje KOLEGIUM REDAKCYJNE



— Ach, to ty. A ja już myślałem... Alojz uśmiechnął się z wyraźną ulgą i spokojnie zamknął walizkę, w której doświadczone oko Kopydewicza natychmiast rozpoznało kilka kuponów pierwszorzędnej, 100-procentowej wełny.
— W ten sposób człowiek musi teraz zarabiał — mruknął gospodarz widząc spojrzenie magazyniera. Nie to co kiedyś. Ech, obracało się tysiącami, szły złote interesy...
— Twoje dawne interesy z bydłem cy-

ganionym za grosze od chłopów znam dobrze — przerwał mu niezbyt uprzejmie Kopydewicz. Pogadajmy lepiej o dzisiejszych interesach. Masz jutro służbę, prawda?
— Mam. Ostatni raz.
— No to właśnie teraz musimy odrobić to gupstwo, które palnąłeś w niedziele...
— To wcale nie było gupstwem — zaprotestował z oburzeniem Alojz. — Musiałem przecież ostrzec Felka i jego

kumpia. Gdyby nie mój krzyk, ten diabeł Wicus na pewno by ich złapał.
— No mniejsza z tym. Jutro w nocy nie będzie ani Wicusia, ani żadnego innego z tych ZMP-owców. Wynieśmy ile się tylko da, a mam w magazynie dobrą partię towaru — mówił Kopydewicz chodząc po pokoju i zacierając ręce. — A z tobą zrobimy tak, jak było umówione, żeby mi nie podejrzewali...
Po godzinie Kopydewicz pożegnał się z Alojzem i pieszo wrócił do domu.

— No, na jutrzejszej historii będzie można nieźle zarobić — uśmiechnął się magazynier do własnego odbicia w lustrze, natął jeszcze jeden kieliszek — na sen i położył się do łóżka.
Gdy zasypiał majaczyły mu przed oczyma grube pliki 100-złotówek, które później wydłubił się jakoś, zmienił kolor i coraz bardziej zdawały się przypominać 10-dolarówki. Kopydewicz uśmiechnął się słodko do tej wizji i zasnął wreszcie na dobre.

Sport

Niekoniecznie w lipcu...

— Słuchajcie kolego, jeżeli będziecie sporządzać listę urlopów, pamiętajcie, że ja reflektuję na lipiec. Tylko, nie zapomnijcie. Na lipiec...

— Dlaczego ciągle wybieracie na spędzenie czasów okres letni?

— A no, widzicie, latem to zupełnie inaczej człowiek się czuje. Słońce, natura, ryby, grzyby itp. Zimą natomiast człowiek niesamowicie się nudzi i... marznie.

— A czy byliście w górach?

— Nie byłem i nie wybieram się. Bo i po co? Na nartach nie jeżdżę, sprzętu sportowego nie mam, a co innego można robić w górach zimą?

— Wyczuwam, że nie doceniacie czasów zimowych. Nie jest tak źle. Dla młodzieży, a więc dla takich jak wy, drogi kolego, istnieją specjalne do my wypoczynkowe, obficie zaopatrzone w sprzęt sportowy, a więc w buty, narty, żyłwy, sanie i skafandry. Do Bielska Mielnego, Karpacza, Szklarskiej Poręby i Zakopanego zjadają się



Pierwsi uczniowie szkoły dla najmłodszych narciarzy, przed założeniem desek i wyruszeniem w góry, przeprowadzają „suchą” zaprawę. Do szkoły tej założonej w Zakopanem w ośrodku szkoleniowym WKKF na Bystrym uczęszczają najlepsze uczennice i uczniowie pobliskich szkół podstawowych na Bystrym i na Olczy.

młodzi wczasowicze ze wszystkich zakładów pracy. Skierowania wydaje Okręgowa Rada Związków Zawodowych.

Czy wiecie, że w początkach 1952 r. ogółem w czasach młodzieżowych będzie mogło korzystać 32.261 osób.

Ostatnio Karpacz został już pokryty śnieżną szatą, toteż wyżej położone okolice Karkonoszy pozwalają miłośnikom narciarstwa uprawiać ten piękny sport. Sam ośrodek w Karpaczu przygotował ponad 1000 par nart, 50 sani i około 700 par butów. Planowana tu jest podobnie jak w innych ośrodkach

masowa nauka jazdy na nartach. Dla sportowców, własnie takich jak wy, czeka również tor bobslejowy oraz wieża rozbiegowa dla saneczkarzy. Na trasie zjazdowej z Małej Kopy wycięto drzewa — zawałdrogi, które w ubiegłych latach były przyczyną kil-

ku niezbyt zresztą groźnych wypadków.

Również i w Zakopanem czekają na gości.

Sklepy Centrali Handlowej Sprzętu Sportowego i Szkutni czego jak i domy FWP są obficie zaopatrzone.

— Przekonałem mnie. Wczasy zimowe też są piękne. Postaram się zostać narciarzem.

Przytoczyliśmy urywek pod słuchanej rozmowy. Wydaje się nam że argumenty przytoczone przez kierownika referatu wczasowego są dla każdego przekonujące.

Mecz w Fabianicach

Za przykładem łodzi, również i piłkarze fabianiccy postanowili nie „układać się” do drzemki zimowej. Jutro tamtejszy Włóknarz gości będzie pogromców pierwszoligowej drużyny łódzkiej — Widzew. Mecz Włóknarz (Fabianice) — Widzew rozpocznie się o godz. 11.

Na Torkacie

6:2

Rewanżowy mecz hokejowy, rozegrany w Katowicach na Torkacie pomiędzy reprezentacjami Ostrawy i Śląska — zakończył się zwycięstwem hokeistów czeskosłowackich 6:2 (2:0, 0:1, 4:1).

W drużynie polskiej najlepiej spisali się trójka: bracia Wróblewie i Gansinec, zawiedli natomiast Palus i Swicarz.

SPO —

odznaką
każdego
sportowca

Więcej reprezentantów kół sportowych powinno znaleźć się w kadrze sędziowskiej

Wskutek małej ilości egzaminowanych sędziów piłkarskich bardzo często zdarzały się wypadki, że przed meczem drużyn, reprezentujących dwa kół sportowe, szukano wśród publiczności kandydata na arbitra.

Nie trzeba dodawać, że decyzje przypadkowego sędziego często spotykały się z niezadowolaniem jednej z zainteresowanych stron. I nie można było posądzać arbitra o tendencję. Odwrotnie, wyelignięty z trybuny widz starał się prowadzić zawody jak najlepiej. A ponieważ nie znał dokładnie przepisów piłkarskich, przeto popełniał wiele gaff.

Obecnie nadarza się okazja do usprawnienia pracy, do uniknięcia w przyszłości przedmeczowych niespodzianek, bowiem w drugiej połowie grudnia łódzkie kolegium sędziów przy ŁKKF organizuje kurs na sędziów piłkarskich. Wydaje się nam, że reprezentanci kół sportowych wykorzystają wykład dla pogłębienia swej wiedzy piłkarskiej. Chodzi oczywiście o tych sportowców, którzy pożąkali się już z karierą czynnych zawodników.

Zapisy na kurs przyjmowane są w ŁKKF przy ul. Piotrkowskiej nr 67.

Książki są zbędnym balastem Co wystarcza w Ameryce żeby zostać studentem

Francuski dziennik sportowy „L'Equipe” pisze: „Pseudoamatorstwo szeroko rozpowszechnione w USA kwitnie najbardziej w akademickim sporcie”.

W pogoni za reklamą amerykańskie uniwersytety starają się wszelkimi sposobami zasilić drużyny swoich klubów. Utalentowanego sportowca wciąga się na listę studentów, nie licząc się wcale z tym, jaki poziom umysłowy on reprezentuje.

Żeby mocniej przywiązać takiego studenta do klubu, administracja uczelni dostarcza mu dobrze płatną fikcyjną pracę. Tak np. kapitan drużyny piłki nożnej uniwersytetu w Yale — Ned Johnson — został zaliczony do personelu uniwersytetu w charakterze głównego... mechanika do obsługi zegarów.

Do jego oficjalnych obowiązków służbowych należy: nakręcanie zegara na baszcie uniwersyteckiej. Główny mechanik, rzecz zrozumiała, nie może uskarżać się na przecią-

żenie pracą, bo zegar na baszcie jest elektryczny i nakręcanie jest zbyteczne.

Członkowie akademickich klubów sportowych rzadko uczęszczają na wykłady. Prawie cały czas pochłaniają im treningi. W rezultacie studenci pozostają nieukami. Ich zainteresowania ograniczają się do boiska, najbliższych spotkań i „bibek”.

Działacze sportu uniwersyteckiego wydając ogromne kwoty na utrzymanie tych pseudoamatorów, nie pozwalają jednak na marnotrawienie czasu. Wyciągając z nich wszystko co się da, do maksimum obciążają treningami i zawodami. Eksploatowanie mistrzów doszło do tego stopnia, że rektor uniwersytetu w Kalifornii — Gordon Sprul — zmuszony był oświadczyć: „Studenci zajmują się sportem bynajmniej nie w celu odpoczynku od nauki, lecz na wykłady chodzą w celu odroczenia od zawodów”.

NASZ felieton

Niegościnnie oazy

Była paskudna zawierucha. Wiatr kręcił na wszystkie strony mokrymi płatkami śniego-deszczu. Smutno było na sercu i zimno na całym ciele wędrowca, którego sprawy służbowe w taką pogodę pchnęły do Warty.

Nagle — oślnienie. „Jak spod ziemi” wyrosły przed nim podwoje Gospody Ludowej.

— Rozgrzeję się — błysnęła myśl. I zziębnięte nogi już same, nie czekając rozkazu mózgu, skierowały się do nieoczekiwanej oazy.

Na widok bufetu, na obliczu wędrowca wykwitł radosny uśmiech.

— Czy mógłbym dostać coś do picia? — zapytał z kokieteryjną niemal uwielbieniem dyktowaną perspektywą rychłej konsumpcji gorącego napoju.

— Owszem, jest. Piwo. — Odpowiedź była niemniej sucha, jak twarz, wycierająca z kontuaru.

— Brrr. Na takie zimno? A co jeszcze można otrzymać? — Lemoniada, woda sodowa, kanapki, papierosy — zakomunikowała twarz tonem, jaki się słyszy na dworcach kolejowych u sprzedawców z ruchomych bufetów.

— Ale może coś ciepłego. Zmarzłem. Może herbata?

— Nie ma. — Teraz z kolej ton bufetowej wyrażał jasną: „rozmowa skończona”.

Nadzieja, jak zabysta, tak i zgasia. Pozostał tylko bunt wewnętrzny. I przeświadczenie, że co, jak co, ale herbata powinna w Gospodzie Ludowej być zawsze. Zwłaszcza w dni chłodne.

Podobnego zawodu doznał później nasz wędrowiec jeszcze niejednokrotnie w różnych placówkach gastronomicznych naszego województwa, w Łęczycy, w Podębicach i innych.

Jednak ciągle trwa on w przekonaniu, że tego rodzaju „braki” w Gospodach Ludowych świadczą wyłącznie o złym kierownictwie.

Abbe

GŁOSY i odgłosy

Tylko przez okno

Świetlica Szkoły Podstawowej w Strykowie — piszą uczniowie — jest dobrze wyposażona i ładnie urządzona. Nic też dziwnego, że podczas przerw i po lekcjach przed oknami świetlicy grupują się uczniowie, by przez szyby popatrzeć na wnętrze świetlicy.

Dlaczego przez okna — zapytają zdziwieni czytelnicy.

Dlatego, że jest ona przeważnie zamknięta i nawet harcerze nie cieszą się na tyle zaufaniem kierownika, by powierzyć im nad nią opiekę. W związku z tym ułożono nawet taki dwuwierszyk:

Kierownik świetlicy
to taki okaz
że ma ją tylko na pokaz.
(3569 KTK) gp
Stali czytelnicy

PRAWNIK radzi

Z. H. Widzew. Za udział w komunistycznym konkursie (jako czynności nie wchodzącej w zakres normalnych obowiązków służbowych) należy się Panu osobne wynagrodzenie wg ilości przepracowanych godzin nadliczbowych. Wobec faktu pozostawania nadal w stosunku służbowym w tym samym przedsiębiorstwie ma Pan prawo domagać się wynagrodzenia za godziny nadliczbowe za 3 lata wstecz. (3547 In)

DZIENNIK pomógł

Zrzeszenie Studentów Polskich w odpowiedzi na artykuł pt. „Wygodne stanowisko” (Dz. Ł. nr 312) wyjaśnia, że KU ZSP przy Politechnice Łódzkiej przychylając się do próby kolegów postanowiło przynajmniej opłatę na prenumeratę czasopisma: kwartalną, półroczną i roczną oraz przedłużyć termin przyjmowania prenumeraty do dnia 10.12.1951 r.

Odpowiedzi REDAKCJI

KAZ. DEBOWSKI, ŁÓDŹ. Możemy interweniować po podaniu adresu Związku Emerytów, w którym podany przez Pana fakt miał miejsce. Do „Listów z kółkami” niestety nie nadaje się. (3527 IN) STALI CZYTELNIK. — Wszystkie zażalenia i skargi na rejonowe punkty opałowe oraz komitety blokowe i domowe należy składać w biurach sądu i zażaleń przy Dzielnicowych Radach Narodowych.

ZOSTALI UKRANI W związku z artykułem pt. „Nie odpowiedni tabor czy niedbalstwo” (Dz. Ł. nr 303), otrzymaliśmy wyjaśnienie, w którym poinformowano nas, że za utrzymanie furgonu w czystości odpowiedzialny jest woźnica, któremu została udzielona ostrza nagana z zastrzeżeniem do astra personalnych. Kierownikowi transportu przy Spółdzielni Pracy „Wędliniarz” udzielono upomnienia. (3540 IN)

Piotr Widzewski

(71)

CIEŃ ARENY

— W takim razie przerwemy na razie śledztwo. Państwo będziecie musieli uzbroić się jeszcze w cierpliwość. Za kilka godzin będę was znów potrzebował.

Po wyjściu Elwiry i Czekanowskiego Sławny sięgnął po nieprzemakalny płaszcz, wiszący na wieszaku. Ubrał się i wyszedł z gabinetu.

— Będę za dwie godziny z powrotem — rzekł do dyżurnego podoficera.

Był jesienny wieczór. Mżył drobny, nieprzyjemny deszcz. Sławny podniósł kołnierz płaszcza i ruszył w stronę przystanku tramwajowego.

— Raz i dwa! Raz i dwa!... — dobiegał z sali gimnastycznej głos Janki prowadzącej ćwiczenia z młodymi robotnicami. Wreszcie padło słowo: — Dość! — i z sali wysypała się grupa roześmianych dziewcząt. Jedna przez drugą starała się dostać szybciej pod prysznic. Gdy umyły się wszystkie i przeszły do garderoby, jako ostatnia weszła pod prysznic Janka. Później ubierała się powoli. Nie opuszczała ją smutne myśli.

Tego dnia rano podszedł do niej sekretarz partii Sakowski i powiedział:

— Wpadnijcie do mnie na chwilę do sekretariatu. Sakowski był od dłuższego czasu bardzo dobrze usposobiony do Janki. Jego młoda, szczupła twarz, roześmiała się na jej widok. Tym razem jednak miał minę raczej zadowoloną i poważną.

— Chciałbym z wami pomówić o waszej pracy, obywatko Kowalska — zaczął — Czy uważacie, że wszystko jest w najlepszym porządku? Przyznajcie, że macie poważne osiągnięcia. Dziewczeta które uczęszczają na wasze ćwiczenia wyróżniają się spośród całej załogi fabrycznej. Utworzyły one jedną „taśmę” młodzieżową, która ma bardzo dobre rezultaty. Uważam, że w dużej mierze ma tu znaczenie fakt, że dziewczeta te nie traktują fabryki wyłącznie jako zakładu pracy. Tutaj znajdują ciekawe zajęcia świetlicowe, lekturę w bibliotece, wasze ćwiczenia gimnastyczne.

To wszystko składa się na to, że do fabryki idą chętnie, że pełne są radości życia i dzięki temu wydajniej pracują. Ale wydaje mi się, że sposób w jaki prowadzicie ćwiczenia nie całkiem jest słuszny.

— Czy macie mi coś do zarzucenia? — zdziwiła się Janka — Wydawało mi się, że dobrze wywiązuje się ze swoich obowiązków.

Nie robię wam zarzutu, że nie wywiązuje się, ale chciałbym wam zwrócić uwagę, że ćwiczenia prowadzicie po fałszywej moim zdaniem linii. Czy chcecie z tych dziewcząt zrobić akrobatki? Po co im te wszystkie mostki i szpagaty? Przecież nie chodzi nam o żadne wyczyny. Czy nie słuszniejsze byłoby nastawienie się dajmy na to w kierunku tańców ludowych? Wkrótce odbędzie się festiwal tanecznych zespołów świetlicowych. Przyjemnie było by, gdyby i nasze dziewczeta mogły w nim wziąć udział.

— To dla mnie jest coś zupełnie nowego — rzekła Janka niepewnie — Nie wiem czy podoba mi się...

— Podołacie, z pewnością podołacie. Namyślcie się dobrze nad tym, co wam powiedziałem.

I właśnie ta rozmowa, była powodem, że Janka nie miała humoru, gdy ubierała się wieczorem po ćwiczeniach. Czują pewien żal do Sakowskiego, który nie docenił faktu, że Janka nie czuła się całkiem dobrze w fabryce. Nie zaaklimatyzowała się w nowym środowisku, wciąż jeszcze czuła się obca i osamotniona. Toteż uwaga Sakowskiego zdepresjonowała ją.

Janka nie rozumiała bowiem, że uwagi sekretarza poddyktowane były życzliwością i przyjaznym stosunkiem do dziewczyny.

W tym niewesołym nastroju wyszła Janka z budynku fabryki i skierowała się w stronę portierni.

— Tu jakiś obywatel do was — oświadczył jej strażnik.

Janka spojrzała zdziwiona i zobaczyła kapitana Sławnego. Był w cywilnym ubraniu, które bardzo go odmięnia.

Jego widok podzielał na Jankę tak, jakby ujrzała kogoś bliskiego, z rodziny. Odbiegły gdzieś natychmiast smutne myśli. Zawołała do Sławnego weselo:

— Jak to ładnie, kapitanie, że nie zapomniał pan o mnie! Sławny odpowiedział sztywno, bez uśmiechu:

— Przyznam się, że ta moja wizyta nie ma charakteru prywatnego. Muszę z panią pomówić w ważnej sprawie, niemał służbowo. Może wyjdziemy razem?

Szła przez chwilę w milczeniu pustą ulicą. Deszcz przestał w międzyczasie padać. Jance zdawało się, że nie idzie z kapitanem ulicą, lecz że znajduje się w jego gabinecie na przesłuchaniu. Kapitana gnębił obraz libacji u Czekanowskiego, w której Janka brała udział. Sławny uważał się dotąd za niezłego psychologa i czuł żal do Janki, że okazywała się inną, niż on ją ocenił.

— Niech mi pani powie — zaczął bez wstępów — czy pani była na, powiedzmy... przyjęciu u inżyniera Czekanowskiego z Elwirą?

— Tak, byłam.

— Skąd się pani tam znalazła?

Na słabo oświetlonej ulicy Sławny nie mógł widzieć wyraźnie twarzy Janki, ale czuł, że dziewczyna jest zupełnie spokojna. W prosty, wiarogodny sposób wyjaśniła:

— Czułam się bardzo samotna, było to bardzo niedługo po opuszczeniu przeze mnie cyrku. Przypadkowo spotkałam Elwirę i Czekanowskiego. Byli dla mnie jacyś serdeczni, więc zgodziłam się pójść z nimi. Gdy tylko jednak znalazłam się w willi Czekanowskiego, gdy na stole pojawiła się wódka, natychmiast zrozumiałam, że trafiłam zupełnie niewłaściwie.

— No, a kosztowności Czekanowskiego? — pytał Sławny

— Czy widziała je pani?

— Tak. Pokazał mi je i tym samym jeszcze bardziej mnie zniechęcił. Wysłałam natychmiast i postanowiłam nie podtrzymywać z nimi więcej żadnych stosunków.

— Ale widziała się pani jeszcze z Elwirą. Powiedziała jej pani nawet o tych kosztownościach. Dlaczego to pani zrobiła? Niechże pani mnie zrozumie, że ja muszę to wszystko wiedzieć. Kto wie, czy nie jestem na śladzie przyczyn zabójstwa Barnaby.

(c. d. n.)